



Przewidywania przed rozmowami w Paryżu

Zwrotny punkt w historii?

Oświadczenia rzeczników na temat planu Marshalla

Londyn (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin Bevin odczytał notę rządu radzieckiego, wyrażającą zgodę na odbycie rozmów w sprawie amerykańskiego planu pomocy dla Europy i proponującą jako datę spotkania piątek 27 bm., a jako miejsce spotkania Paryż.

Minister Bevin stwierdził swe zadowolenie w związku z szybką i przychylną odpowiedzią rządu radzieckiego i podkreślił, że zgadza się całkowicie na proponowaną datę i miejsce konferencji. Minister zaznaczył, że rząd francuski również wyraził swą całkowitą zgodę. Minister Bevin dodał, że ma wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż konferencja da wyniki pozytywne. Oświadczenie to zostało przyjęte przez Izbę oklaskami.

Przedstawiciel partii konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Antoni Eden, oświadczył, że — zdaniem jego — cała Izba powinna powitać z zadowoleniem oświadczenie ministra Bevina.

Posel Partii Pracy, Wiliam Warbey, stwierdził, że konferencja 3 ministrów spraw zagranicznych może stać się punktem zwrotnym w powojennej historii Europy i wyraził życzenie, by podczas omawiania planu pomocy gospodarczej dla Europy wzięto pod uwagę zarówno rozwój rolniczych krajów wschodnich, jak i przemysłowych krajów zachodnich.

Inny członek Partii Pracy Herschel Austin zapytał, czy minister Bevin uważa za wskazane, by Komisja Gospodarcza dla Europy opracowała program projektowanej pomocy. Minister Bevin odpowiedział, że wszystkie możliwości realizowania planu powinny być i będą rozważane. Głównym zadaniem konferencji będzie opracowanie skutecznego systemu wprowadzenia planu pomocy w życie.

ZAPRZECZENIE BRYTYJSKIEGO MSZ

Londyn (PAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył kategorycznie wiadomości, która ukazała się w prasie...

...sie francuskiej (m. in. w dzienniku „Franc Tireur”) i według której sekretarz stanu USA Marshall przesłał rządowi brytyjskiemu poforną notę stwierdzającą, że podstawą planu pomocy dla Europy musi być odbudowa zachodnich Niemiec. Rzecznik brytyjskiego MSZ stwierdził, że należy przypuszczać, iż sprawa Niemiec w związku z planem...

...pomocy dla Europy nie była dotychczas jeszcze dyskutowana pomiędzy Londynem a Waszyngtonem.

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA DEPARTAMENTU STANU

Waszyngton (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że zgodę, wyrażoną przez...

...rząd radziecki co do wzięcia udziału wraz z rządami brytyjskim i francuskim w dyskusji nad planem Marshalla, należy uznać za „zachęcającą”.

Londyn (PAP). Decyzja rządu radzieckiego w sprawie udziału w konferencji 3 mocarstw, związanej z realizacją planu Marshalla, wywołała nastroje optymistyczne w kołach politycznych...

Londynu. Zwraca się obecnie uwagę na inne trudności, jakie prawdopodobnie wyłonią się w najbliższej przyszłości i zahamują albo wręcz uniemożliwią wprowadzenie w życie planu Marshalla. Okazuje się bowiem, że partia republikańska, która rozporządza większością w Kongresie amerykańskim, ma poważne zastrzeżenia wobec polityki Marshalla.

Równocześnie słyszy się coraz częściej w Stanach Zjednoczonych głosy, że plan Marshalla związany jest ze zbyt wielkimi wydatkami.

O różnicach zdań, panujących między politykami amerykańskimi w sprawie planu Marshalla świadczy niedawne przemówienie senatora Tafta, który niezwykle ostro zaatakował prezydenta Trumana, zarzucając mu, że za-

miast walczyć o obniżkę cen w Stanach Zjednoczonych — trwonił dolary dla zagranicy. Głosy te dowodzą, że republikanie będą się domagali znacznego ograniczenia planu Marshalla.

Plan Marshalla ma jednak również wpływowych zwolenników w Stanach Zjednoczonych. Należą do nich przede wszystkim sfery przemysłowe, których produkcja obliczona jest na eksport. W kołach tych podkreśla się, że w ciągu ostatniego roku klienci zagraniczni zakupili w Stanach Zjednoczonych towary za 15 miliardów dolarów. Ograniczenie polityki pożyczek amerykańskich zmniejszy ilość konsumentów i wpłynie katastrofalnie na amerykańską produkcję przemysłową — twierdzą przemysłowcy amerykańscy.

Paryż (PAP). W kołach politycznych komentuje się z ożywieniem oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie planu Marshalla. Podkreśla się, że w odpowiedzi radzieckiej znajduje się szereg ustępów, wymagających specjalnej uwagi. Rząd radziecki dał wyraźnie do zrozumienia, że pragnie przede wszystkim wiedzieć, jaka była treść rozmów przeprowadzonych między Bevinem, Bidaultem i Ramadierem. Rząd radz. nie zgodził się w żaden sposób na to, aby pomoc amerykańska została uzależniona od jakichkolwiek warunków politycznych.

Jakie tego przyczyny?

Przewlekły charakter obrad

uczestników konferencji wiedeńskiej

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Wiednia: 6 tygodni minęło od chwili rozpoczęcia prac przez komisję do spraw traktatu pokojowego z Austrią. Odbyło się z górą 20 posiedzeń. Wszystkie one poświęcone były bezowocnej dyskusji proceduralnej z delegatem amerykańskim Dodge, który wyrażał szczególny upór. Delegacja radziecka uczyniła ze swej strony wszystko, by przerwać ten impas i przejść do konkretnego rozwiązania niezgodzonych artykułów traktatu pokojowego z Austrią. Powszechnie wiadomo, że najważniejszymi artykułami niezgod-

...nionymi, które przekazane zostały komisji przez radę ministrów spraw zagranicznych, są art. 16, dotyczący uchodźców w Austrii, art. 35 dotyczący mienia niemieckiego, art. 42 dotyczący mienia Narodów Zjednoczonych i szereg innych artykułów.

Na pierwszych posiedzeniach Związek Radziecki przedstawił projekt przystąpienia od razu do rozpatrzenia tych artykułów, poczynając od sprawy mienia niemieckiego w Austrii. Projekt delegacji radzieckiej przewidywał rozpatrzenie zagadnień nafty, żeluzgi na Dunaju, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych oraz przemysłu. Godząc się na przedyskutowanie w pierwszej kolejności sprawy mienia niemieckiego w Austrii, delegacja radziecka miała na względzie okoliczność, że specjalne zagadnienia, jakie wyłonili się w toku dyskusji, mogą być przekazane do rozpatrzenia rzeczoznawcom. Przyjęcie projektu radzieckiego umożliwiłoby przystąpienie od razu do konkretnych prac, spotkał się on jednak z upartym sprzeciwem ze strony delegata amerykańskiego, popieranego przez przedstawiciela W. Brytanii. Początkowo delegat amerykański proponował, by komisja nie przystępowała do rozpatrywania artykułów niezgodzonych, dopóki komisja ekspertów nie przedstawi wyników swych...

prac, dotyczących zagadnienia mienia niemieckiego w Austrii.

Delegacja brytyjska i amerykańska w ten sposób chciały przeciwstawić komitet rzeczoznawców komisji, czyniąc z tego komitetu instytucję niezależną od komisji, wbrew decyzjom Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Pragnąc zrzucić z siebie odpowiedzialność za zwłokę w pracach komisji, delegaci anglosascy uznali za wskazane zamieszczenie w prasie amerykańskiej oświadczeń, w których stanowisko delegacji radzieckiej zostało tendencyjnie i fałszywie oświetlone. Dążenie delegacji anglosaskich do narzucenia komisji swych poglądów na kompetencje komitetu rzeczoznawców wywołało 6-tygodniową zwłokę w pracach komisji. Dopiero na 21 posiedzeniu komisji, które odbyło...

...się 18 czerwca, wniosek radziecki został przyjęty z nieznacznymi poprawkami i komisja nareszcie przystąpiła do dyskusji nad art. 35 traktatu pokojowego z Austrią. Komisja rozpatrzy przede wszystkim sprawę kopalni nafty, żeluzgi na Dunaju, instytucji finansowych oraz przemysłu prywatnego i państwowego.

Dalsze posiedzenia pokażą, czy delegacja amerykańska i brytyjska mają zamiar przyczynić się do powodzenia prac komisji, by mogła ona wywiązać się z zadań powierzonych jej przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, czy też w dalszym ciągu dążyć będzie do poddania rewizji poprzedniej decyzji mocarstw sojuszniczych w sprawie mienia niemieckiego, odkładając w ten sposób zakończenie prac nad traktatem pokojowym z Austrią.

Norymberga. Były niemiecki następca tronu Wilhelm, przesłuchany przez prokuratora amerykańskiego prof. Kempnera w związku z procesem przeciwko członkom hitlerowskiego urzędu spraw zagranicznych, zeznał, że Goering w czasie spotkania z b. cesarzem niemieckim Wilhelmem II, przyobiecował mu, iż Niemcy staną się z powrotem monarchią. Wilhelm był początkowo zachwycony tym projektem, później jednak przekonał się, że Goering go oszukał.

Przed procesem I. G. Farbenindustrie

Koncern śmierci

Berlin (PAP). W związku ze zbliżającym się procesem dyrektorów I. G. Farbenindustrie, dziennik berliński „Der Vorwaerts” przypomina o zbrodniach działalności tego olbrzymiego koncernu, do którego należało 900 przedsiębiorstw, w tym 500 za granicą.

Dziennik stwierdza, że I. G. Farbenindustrie największe zyski osiągnęło z wojny. Podczas gdy roczny obrót koncernu w Niemczech wynosił w roku 1933 — 900 milionów marek, to w roku 1943 wzrósł do 3 miliardów ma-

...rek. Koncern zarabiał na ludzkiej śmierci 95 proc. ogólnej ilości niemieckich gazów trujących wytworzonych w zakładach tego koncernu i wypróbowano na więźniach obozów koncentracyjnych. W zakładach I. G. Farbenindustrie w najpotworniejszych warunkach pracowało wiele tysięcy robotników cudzoziemskich, spędzonych z całej prawie Europy. Nie dziw więc — zaznacza dziennik, że koncern ten ciągnąc z wojny takie olbrzymie zyski, popierał rząd Hitlera, wpięcając na cele partii milion marek rocznie.

Groźba największego strajku w historii Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. (obsł. wł.) Na wczorajszym swoim posiedzeniu senat amerykański uchylił veto prezydenta Stanów Zjednoczonych przeciw przyjętemu poprzednio przez Kongres Amerykański projektowi ustawy antyrobotniczej 68 przeciw 25 głosom. Wymagana w tym względzie większość 2/3 głosów została poważnie przekroczona.

W kilka godzin po ogłoszeniu wyniku głosowania w senacie amerykańskim świat pracy zareagował przeciw pogwałceniu praw związków zawodowych. Górniczy szereg kopalni węgla w stanie Alabama i Pensylwanii porzucili natychmiast pracę samorzutnie bez wyczekiwania na decyzję związku górników.

Prezes AFL (Amerykańskiej Federacji Pracy) zaapelował do górników, by powrócili do pracy i powstrzymali się na razie od jakiegokolwiek dalszej akcji. Prezes drugiego największego związku zawodowego CIO (Congress of International Organisations) zwołał na dzień 27 bm. konferencję komitetu wykonawczego organizacji, na której powzięte mają być uchwały co do dalszego postępowania związków zawodowych.

Według przypuszczeń korespondentów Stany Zjednoczone stoją w obliczu fali strajków, jakiej nie notowano dotychczas w historii amerykańskiej.

Uchwała senatu amerykańskiego odbiła się żywym echem wśród świata pracy w rozmaitych krajach. Uczestnicy dorocznej konferencji brytyjskiego związku zawodowego pracowni-

ków przemysłu żelaznego, stalowego i pokrewnych gąlezi przemysłu postanowili zwrócić się za pośrednictwem Brytyjskiego Kongresu związków zawodowych do Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych z protestem przeciw zamachowi na prawa amerykańskiego świata pracy. Również i z innych krajów nadeszły do Stanów Zjednoczonych protesty związków zawodowych.

Warunki amerykańskiej pomocy „Sprzedali niepodległość Grecji”

Moskwa (PAP). Jak donosi z Aten agencja Tass, prasa opublikowała tekst umowy zawartej między Grecją a Stanami Zjednoczonymi. Na podstawie tej umowy, rząd grecki zobowiązuje się do wykorzystania nie tylko pomocy amerykańskiej, ale i własnych zasobów, przy czym misja amerykańska ma udzielać rządowi greckiemu porad w jaki sposób jedno i drugie ma być wykorzystywane. Art. 4 umowy mówi, że szef misji amerykańskiej, w porozumieniu z rządem greckim, określi warunki, na jakich w pewnych odstępach czasu ma być udzielana pomoc amerykańska. Art. 7 przewiduje, że dziennikarze amerykańscy będą mieli prawo obserwowania na miejscu metod realizacji pomocy amerykań-

skiej. Na mocy art. 8 rząd grecki zobowiązuje się do zastosowania środków dla zapewnienia tajemnicy pewnych materiałów i informacji oraz do nieujawniania ich obywatelom bez zgody prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rząd grecki udziela również zapewnienie, że pomoc amerykańska nie zostanie zużyta na spłatę długów zagranicznych lub procentów od tych długów. Art. 10 stanowi, iż pomoc amerykańska może być przetrwana na życzenie rządu greckiego, na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ lub decyzji Kongresu amerykańskiego, lub też w wypadku, gdy prezydent USA uzna, że przetrwanie pomocy leży w interesie Stanów Zjednoczonych i wreszcie w tym wypadku, jeżeli rząd grecki nie wykona warunków, ustalonych w nocie rządu greckiego z dnia 15 czerwca, lub jakiegokolwiek innego warunku, od którego zawarcie układu było uzależnione, większość prasy prawicowej...

...jest zdania, że zawarcie układu otwiera „nową erę” w życiu Grecji. Natomiast dziennik „Elinkan Ems” stwierdza, że warunki pomocy krępują Grecję. Zdaniem dziennika „Elefteri”, plan amerykański nie odniesie sukcesu, o ile parlament nie zostanie rozwiązany i nie powstanie nowy rząd.

Dziennik „Tanea” twierdzi, że zawarta umowa jest najcięższym z układów, podpisanych kiedykolwiek przez rząd grecki. Postanowienia umowy oddają Grecję w ręce Stanów Zjednoczonych. Dziennik „Elefteri” pisze, że dokument podpisany 20 czerwca nie jest umową, ale „rozkazem Trumana”, podpisanym przez jego „lokal w Grecji”. Zdaniem tego dziennika wolny naród grecki nigdy nie podpisałby takiego układu, który przekreśla niepodległość Grecji. Dziennik „Ruzospastis” ostrzega, że naród nigdy nie przebaczy obecnym władcom, że sprzedali niepodległość Grecji.



Ubiegłej niedzieli, w ramach Święta Sportu Śląskiego, odbyła się w Katowicach uroczystość wręczenia wicewojew. Nantce-Namirskiemu (z lewej) w obecności dyr. Okr. PUWF Kisielńskiego (w środku) wody pobranej z Nysy i przywiezionej do Katowic przez uczestników sztafety motocykl. Zdjęcie przedstawia moment przekazania wicewojewodzie symbolicznego daru, świadczącego o związaniu wszystkich Polaków z zachodnimi granicami.

Czwarty dzień debaty

Przemówienia posłów na plenum Sejmu

Warszawa. (PAP). W dalszym ciągu plenarnej rozprawy sejmowej nad ekspozycją sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o preliminarzu budżetowym, w dniu 23 bm. jako pierwszy przemawiał poseł Kur-niewski (SL), który w blisko go-dzinny referacie omówił wszczęte stronnictwem najbardziej palące za-gadnienia i niedomagania z dzie-dziny oświatowo-wychowawczej.

Poseł Krygier (PPS), omawia zagadnienia jasności budżetu jak-o kontroli nad rządem i zagad-nienie praworządności. Mówca stwierdza, że budżet należy uwa-żać za realny. Stoimy u progu stabilizacji pieniędzy. Inflacja, którą przechodził kraj przed rok-iem 1924 była wynikiem ówczes-nej struktury społecznej i wy-nikiem walki klasowej. Wielkie ziemianstwo i wielki przemysł w ten sposób oczyszcili się z dłu-gów. Dziś mamy inny układ sił społecznych i niedopuszczenie do inflacji jest wynikiem tej zmie-nionej struktury społecznej. Po-seł Krygier przytacza jako przy-kład Francję, która mniej znież-yczona i bogatsza od Polski, jesz-cze nie była w stanie zrównowa-żyć swego budżetu i operuje kwar-talnymi prowizjami budżetowy-mi.

Na zakończenie mówca cytuje wypowiedź Hermmana Diamanta na temat czym ma być budżet. Niechaj więc budżet będzie za-przeczeniem chaosu i improwi-

zacji, niech będzie natomiast wy-razem ciągłości, wysiłku i myśli gospodarczej.

Poseł Stefański (SL) twierdzi, że nie może być zdrowej gospo-darki bez rozwiązania zagadnień handlu, zarówno krajowego, jak i zagranicznego. Mówca stwierdza, że rząd utrzymał złotego. Nie wpadliśmy w chaos gospodarczy i zwalczamy ataki podziemia gos-podarczego, często złączonego z podziemiem politycznym. Mówca apeluje o dostosowanie distry-bucji do potrzeb obrotu oraz o zlikwidowanie przeszkód biuro-kratycznych w dziedzinie handlu krajowego i zagranicznego.

Poseł Mikołajczyk (PSL) roz-począł swe przemówienie od roz-dzielenia uszczypliwych uwag pod adresem premiera, referenta

generalnego i poprzednich mów-ców. Uwagi jego na temat bu-dżetu ograniczają się do przyzna-nia, że na odcinku utrzymania waluty rząd ma pozytywne osią-gnięcia i do wyrażenia zastrze-żeń, co do przytaczanych cyfr o dochodzie społecznym, przedwo-jennym i obecnym.

Po tych uwagach, które zajęły najmniejszą część przemówienia, poseł Mikołajczyk przechodzi do apoteozy PSL i jego prezesa oraz do powtarzania starych skarg na PPR i na utrudnianie działalno-sci PSL.

Poseł Mikołajczyk stara się o-świetlić po swojemu historię po-wstania Rządu Jedności Narodo-wej, nie szczędząc słów uznania dla swojej roli. Słowa mówcy, że „on i jego stronnictwo umocniłi

w sercach obywateli wiarę w skuteczność działania legalnego”, wywołują okrzyki protestu: „A kto mówił o strzelaniu do demo-kratów, jak do kaczek?” Poseł Mikołajczyk zapisuje również na swoje konto prace robotników i chłopów nad odbudową kraju. Wywołuje to nowe okrzyki pro-testu. Jako dowód swej gotowo-sci do współpracy poseł Mikołaj-czyk przytacza tekst kontrpropo-zycji PSL w sprawie bloku wy-borczego, która miała jakoby wy-rażać zgodę na udział w bloku na Ziemiach Zachodnich i jak pan Mikołajczyk nie ośmieszał od razu dodać — również na Wschod-zie Polski.

Trzy niezależne — jak się wy-raża mówca — stronnictwa: PPS, PSL i Stronnictwo Pracy pod kie-

rownictwem Popieła, miały otrzy-mać 51 proc. mandatów. Słowa te wywołują okrzyki zdziwienia i zapytania: „Komu robotliście te propozycje?”

Nie zapomniał poseł Mikołaj-czyk powołać się również na swój tradycyjny już argument o zobo-wiązaniach międzynarodowych w sprawie wyborów.

Następna część przemówienia poświęcona jest swoistej anali-zie, zmierzającej do wbitcia klina pomiędzy poszczególne stronnict-wa koalicyjne i obfitującej w in-synuacje na temat zmiany mode-lu gospodarczego Polski. Z prze-kasem mówi poseł Mikołajczyk o „świętym oburzeniu” z powodu wzrostu drożyzny i spekulacji. Kolejny atak kieruje poseł Mikołaj-czyk przeciwko sposobowi wy-konywania reformy rolnej.

Kiedy na uzasadnienie swych argumentów mówca twierdzi, że cytuje przemówienia posłów z PPR — padają ponownie okrzyki: „tak samo, jak Załęski cyto-wał cyfry”.

Następnie przemawiali posio-wie Sosnowski (Str. Pracy), Zerkow-ski (PPS), Kacucha (S. L.), Król (S. L.), posłanka Chorążyna (PSL), poseł Ochab (PPR) i poseł Raabe (PPS).

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek o godzinie 10 przed południem.

De Nico a zgłasza jednak dymisję

Rzym (API). Agencja France Presse donosi, że prezydent włoski, Enrico de Nicola podpisał dokument rezygnacyjny z zajmo-wanego stanowiska i wręczy go jutro przewodniczącemu Zgroma-dzenia, Umberto Terracini, który zreferuje sprawę deputowanym.

W kołach dobrze poinformowa-nych twierdzą, że dymisja de Ni-coli nie jest związana, jak to oświadcza prasa prawicowa, jego złym stanem zdrowia, lecz fak-tem, że jest on przeciwny przed-lużeniu kadencji zgromadzenia do 31. grudnia 1947 r.

Hans Biebow został powieszony

Łódź (tel. wł.). W ponie-działek w godzinach rannych został wykonany wyrok śmierci na zbrodniarzu wojennym, Hansie Biebowie. Egzekucja odbyła się w o-becności prokuratora, naczelnika więzienia, lekarza wię-ziennego i kapelana.

Likwidacja organu prasowego Andersa

Łódź (obsł. wł.). W tym miesiącu zostanie zlikwidowany andersowski dziennik „Słowo Pol-skie” wychodzący w Londynie. Jako powód zamknięcia pisma podaje się trudności finansowe.

Jak schwytano Zborowskiego?

Ksiądz na tropie zbiega

Łondyn (API). Zborowski, żołnierz spod Monte Cassino, któ-ry przez 3 tygodnie wymykał się zmotoryzowanej policji brytyj-skiej, został wczoraj aresztowany w pobliżu Southend w hrabstwie Essex, Zborowski stanął przed sądem pod zarzutem ucieczki z więzienia w Norwich.

Przez trzy tygodnie wymykał się Zborowski pułpkiem zasta-

wionym na niego przez policję brytyjską. W ciągu 23 dni ukry-wania się polajanci kilkakrotnie docierali do jego kryjówek, po to tylko, by się przekonać, że Zborowski już uciekł.

Po pierwszych nieudanych pró-bach schwytania Zborowskiego oddział policji zostały wzmoc-nione do tysiąca ludzi przez jed-nostki zmotoryzowane. Trzykrot-

nie udało się Zborowskiemu wy-mknąć z pierścienia, zamknię-tego wokół niego przez policję. Sytuacja stała się tak nie do wy-trzymania dla polajki, że ta otrzy-mała rozkaz strzelania do Polaka, w razie zauważenia go.

Zborowskiego wydał wikariusz parafii Paglesham, ksiądz Ste-phen Pearson, który spostrzegł wieczorem jakiegoś samotnego człowieka spacerującego wzdłuż polnej drogi. Wikary zawiadomił policję, która przybyła natych-miast na miejsce, Zborowskiego aresztował detektyw Hemson, który odprowadził go na poste-runek w Southend. Polak nie stawił oporu.

Reuter dodaje, że Zborowski, który wstąpił do Armii Polskiej w Rosji, walczył w Palestynie, Egipcie i Włoszech, Akt oskarże-nia zarzuca mu posiadanie broni z zamiarem zagrożenia życia ludzkiemu.

Węgierska „Biała Księga” Tajemnice spisku na Węgrzech

Budapeszt (PAP). Jak już do-nośmy, rząd węgierski opublik-ował „Białą Księgę”, zawierają-cą główne materiały śledztwa w sprawie spisku antyrepublikań-skiego na Węgrzech. „Biała Księ-ga” licząca 153 strony, zawiera prócz materiałów już opubliko-wanych, szereg dokumentów, któ-re były trzymane w tajemnicy ze względu na toczące się jeszcze śledztwo. Figuruje tam m. in. in-tekst wyroku, wydanego przez Trybunał Ludowy w sprawie

pierwszej grupy spiskowców — tzw. „Grupy Donata”.

Wyrok ten najpierw przedsta-wia przebieg spisku, podkreśla jego charakter i cele oraz wyka-zuje niebezpieczeństwo, jakie stanowił on dla demokracji we-gierskiej i narodu węgierskiego. Wyrok cytuje szereg dowodów zeznań oskarżonych, należących do „Komisji Siedmiu” i naczelnego dowództwa podziemia oraz inne dokumenty, jakie znalazły się w rozporządzeniu sądu.

W drugiej części „Księgi” u-mieszczono zeznania, złożone przez Belę Kovácsa policji węgierskiej dnia 25 lutego, po aresz-towaniu go przez władze radziec-kie oraz protokół konferencji Ko-vácsa i Szentivanjin, Palen Jac-ko, Sandorem Raffa i Laszlo Gyual.

W trzeciej części „Białej Księ-gi” znajdują się te ustępy zeznań Beli Kovácsa, które dotyczą spi-sku antyrepublikańskiego na Wę-grzech. Jak wiadomo, Kovács go stał aresztowany przez władze radzieckie za udział w podziem-nej organizacji wojskowej, która mordowała wojskowych radziec-kich na Węgrzech i organizowa-ła akcje szpiegowską przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Te wła-sne ustępy zeznań Kovácsa przedstawiono rzadowi węgier-skiemu, w odpowiedzi na wysu-nięte przez Ferencza Nagy żada-nia wydania Kovácsa władzom węgierskim.

Łondyn (PAP). Agencja Reute-ra donosi z Kantonu, że prowinc-je Kwantung w Połudn. Chi-nach nawiedziła straszliwa pow-ódź, jakiej nie zanotowano już od wielu lat. Urzędnicę UNRRA, którzy dokonali lotu nad obszar-ami, objętymi powodzią, przy-zuszczają, iż cały zasiew ryżu w Delcie kantonńskiej poszedł na marne.

Sensacyjna afera Maconu wyjaśniona

Asystentka szpitala tajemniczym trucicielem

Par yż (obsł. wł.). Tajemnicza afera Maconu zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach wyjaśniona. Nazwisko truciciela grasującego w szpitalu macońskim, którego ofiarą padło nie 17 osób — jak przypuszczano, ale blisko 40, nie zostało jeszcze oficjalnie podane do wiadomości, lecz wszyscy już znają jego osobę. Poszuki-wanym sadytą ma być nie, kto inny, tylko główna asy-szentka w szpitalu, p. Demussy.

W trakcie śledztwa okazało się, że p. Demussy przeby-wała przed kilkoma laty w zakładzie dla umysłowo-cho-rych, co nasuwa przypuszczenie, iż choroba jej nie zo-stała jeszcze zupełnie usunięta. Przez 36 godzin policja za-spywała asystentkę krzyżowym ogniem pytań, a nastę-pnie przytrzymała ją do dyspozycji władz. Nie opubi-kowano dotąd żadnych szczegółów z rozprawy sądowej, lecz z doniesieniem prasowych wynika, że p. Demussy jest poszukiwanym trucicielem. Główny lekarz szpi-tala, dr Denis zaprzecza stanowczo wszelkim podejrze-niom rzucanym na swoją asystentkę, oświadczając, iż cała afera została niepotrzebnie rozdmuchana i zabar-wiona politycznie.

Specjalni detektywi udali się do Lionu i Nancy, gdzie oskarżona była swego czasu asystentką w szpitalach. Dal-sze dochodzenia w toku. (gpj)

Tragiczne skutki eksplozji

na terenie huty „Bobrek”

Katowice. Dnia 22 bm. o godz. 3.40 na terenie huty „Bobrek” przy wyładowywaniu wagonu ziomu nastąpił wybuch. Jak się oka-zało, jedna z beczek zawierała materiał wybuchowy. Na skutek wy-buchu trzech robotników zostało zabitych w miejscu, czwarty zmarł z ran w szpitalu. Kilkanacie osób zostało rannych. Wypadek miał miejsce na placu fabrycznym z daleka od urządzeń hutniczych. Pierwszy w produkcji nie ma.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze przemysło-we z nac. dyr. CZPH inż. Borejda, prokuratura, władze bezpieczeń-stwa, przedstawiciele Związków Zawodow. Władze prowadzą do-chodzenia w sprawie przyczyn wypadku.

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa. Rodziny ofiar wy-padku zostały obozone opieką przez CZPH i Związek Zawodowy.

Manifestacja robotników w Paryżu

Strajk w fabrykach samochodów Renault i Citroena

Par yż (ob. wł.). W zakładach samochodowych Citroena w Saint Ouen i w Clichy rozpoczął się częściowy strajk. Obecnie opu-szcilo pracę około 4.000 robotni-ków. Domagają się oni natych-miastowego przyznania im przez ministerstwo pracy premii od pro-dukcji i zagwarantowania nieroz-dzielności wypłacanych zarob-ków.

W dniu wczorajszym, o godz. 14.30 pracownicy zakładów Ren-audit porzucili pracę i udali się w pochodzie manifestacyjnym przed Pałac Bourbonów. Zakłady samochodowe Renault zatrudnia-ją około 30.000 robotników, któ-ry pierwsi przed sześciu tygod-niami rozpetali falę strajków w całej Francji. W związku z tym dokoła pałacu zbierały się grup-ki ciekawych, a liczne posterunki policji rozpraszaly zbyt wielkie skupienia ludzi. W miarę jak zbl-żała się godzina otwarcia sesji

parlamentarnej natłok i podnie-cenie wzrastały.

Kilka najbliższych stacji me-tro zostało zamkniętych, ruch na placu Zgody został kompletnie wstrzymany, nawet dla pieszych. Jednak zanim środki ostrożności zostały przedsięwzięte, z przed-mieść Paryża przybyło sporo ciężarówek i autobusów, z których wysypały się liczne rzesze pra-cowników, zmierzających włą-d udział w manifestacji. Posiedze-nie izby, wyznaczone na godz. 15.20 zostało przesunięte na go-dzinę 20.

Par yż (ob. wł.). W atmosferze napięcia rozważało francuskie

zgromadzenie narodowe rządowy budżet oszczędnościowy, mający uratować sytuację finansową pa-ństwa. Budżet ten przewiduje pod-niesienie cen tytoniu o 75 proc., zniesienie rządowych subwencji na mleko i chleb oraz podwyższe-nie taryfy kolejowej.

Komisja finansowa francuskie-go zgromadzenia narodowego zmie-niła w poniedziałek swoją po-przednią uchwałę o budżecie os-zzczędnościowym. Komisja po-stanowiła tym razem przyjąć bu-dżet 22 głosami przeciwko 18 przy 4 wstrzymujących się. Obec-nie projekt budżetu rozważany jest przez francuskie zgromadze-nie narodowe. (cz)

Idea Tow. Przyjaciół Żołnierza

winna objąć całe społeczeństwo

Warszawa. (PAP). W ramach drugiego dnia Zjazdu Towarzy-stwa Przyjaciół Żołnierza ppłk. Gruda wygłosił referat, obrazują-cy plan pracy Towarzystwa na rok 1947. Mówca specjalną na-cisk położył na konieczność dal-szego umasowienia Idei Towarzy-stwa Przyjaciół Żołnierza, zarów-no wśród najszerszych rzesz spo-łeczeństwa, jak i wśród organiza-cji politycznych, zawodowych i młodzieżowych.

Po przedstawieniu preliminarza budżetowego Towarzystwa na rok 1947, obszernej dyskusji i wy-słuchaniu sprawozdań komisji zjazdowych, dokonano wyboru

nowych naczelnych władz Towar-zystwa. Prezesem został obrany Stefan Matuszewski, zaś sekretar-zem generalnym — ppłk. Gruda.

Na zakończenie zjazdu zebrani wystosowali depeche hołdownice do Prezydenta R. P. Bieruta, Pre-miera Cyrankiewicza, wicepre-miera Gomółki i Marszałka Zym-ierskiego.

Łondyn (PAP). Jak donoszą z Hanoveru, dr Schunacher od-był ostatnio z Lordem Pakenha-mem „dyskusję wielkiej wagi na zasadnicze dla przyszłości Niem-ców tematy”. Szczegóły tej dy-skusji nie zostały ujawnione. (w)

Budżet

Sejm Ustawodawczy przeprowadza debatę w trzecim czytaniu nad projektem budżetu państwowego na rok 1947. Zrównoważony budżet roczny w niespełna 3 lata po ukończeniu wojny jest widomym znakiem ogromnych sukcesów odbudowy gospodarczej kraju. Suche cyfry dochodów i wydatków kryją za sobą obraz ogromnego rozmachu i żywego tętna życia gospodarczego nowej Polski.

Znaczenie osiągnięcia równowagi budżetowej wykracza poza zwykłe ramy polityki skarbowej. Jest ono wykładnikiem całokształtu układu gospodarczego Polski i świadczy najdobitniej o ol-brzymich osiągnięciach ustroju ludowego w dziedzinie stabilizacji politycznej i gospodarczej. Uważny obserwator odczyta w suchym szeregu cyfr ogromny wysiłek polskiego świata pracy, położony dla odbudowy zniszczonej gospodarki. Dostrzeże on również za tymi cyframi zasadnicze ustrojowe przemiany Państwa, które umożli-wiły uniknięcie inflacji i normalną politykę skarbową w warunkach niestęchanie trudnych i skomplikowanych.

Przy rozpatrywaniu pierwszego konkretnego budżetu powojen-nego nieodparcie nasuwa się porównanie z budżetami przedwojen-nyimi. Jest to logiczne. Wynowa cyfr najlepiej precyzyjnie ogromną różnicę między Polską ludową a Polską przedwrześniową. Oczy-wiście, iż najbardziej rzucającym się w oczy faktem jest ogromna zniżka wydatków na armię w stosunku do czasów przedwrześnio-wych. Udział budżetu Mln. Obrony Narodowej w budżecie tego-rocznym stanowi zaledwie 16% preliminarza ogólnopaństwowego, gdy w latach przedwojennych oficjalne wydatki te sięgały 36%, nieoficjalnie zaś połowy budżetu. Zmniejszenie tych wydatków jest wyrazem całkowitej zmiany politycznej sytuacji Polski w Europie i stało się możliwym dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim.

Równoczesne zwiększenie wydatków na oświatę jest piękny-m uzupełnieniem redukcji wydatków na zbrojenie. Te fakty jednak nie mogą nam zasłaniać innych, nie mniej doniosłych przemian. Ogólną cechą budżetu jest jego znaczenie większe powiązanie z pro-dukcją. Reformy społeczne, w pierwszym zaś rzędzie nacjonaliza-cja przemysłu, spowodowały, iż Ministerstwo Przemysłu stało się ministerstwem produkcyjnym i dochodowym. Preliminarzowa-na w budżecie kwota 38 miliardów złotych jest skondensowanym wy-razem tego, iż przemysł państwowy zaopatruje nasz rynek w coraz większą masę towarów. Cyfra ta dowodzi również rentowności młodego przemysłu. Można, bez chęci bawienia się w procectwa powieścić, iż tak pokaźna cyfra jest jedynie skromną zapowiedzią przyszłego rozwoju przemysłu, że w przyszłym budżecie nastąpi dalszy wzrost wpiat państwowego przemysłu.

Wzrost produktywności budżetu cechuje również inne minister-stwo. Tak np. wydatki produkcyjne w budżecie Ministerstwa Ziem Odzyskanych stanowią 38,7% całego budżetu. Obejmują one m. in. takie pozycje, jak akcja siewna i uwalaszczeniowa. Bardzo poważną pozycję w budżecie stanowią wydatki na wyżywienie ludności, które są wyrazem woli Rządu do utrzymania poziomu życiowego szerokich mas ludności pracującej. Zmiana położenia geograficz-nego, zwiększenie linii wybrzeża przyczyniły się do powstania sam-odzielnego Ministerstwa Żeglugi. Skromny na razie udział tego ministerstwa w budżecie, niewątpliwie będzie zwiększał się, w miarę tego jak będziemy stawiali się państwem morskim nie tylko na wybrzeżu, lecz i na morzu. Niesposób dać pełną analizę budżetu w krótkim artykule, można jednak stwierdzić, iż pierwszy budżet powojenny jest możliwym do zrealizowania tylko dzięki wysiłkowi świata pracy. Budżet ten niewątpliwie nie zaspokaja wszystkich naszych potrzeb, gdyż opiera się na realnej ocenie naszych skrom-nych możliwości, sam jednak fakt, iż mógł on tak szybko być urze-czywistniony jest gwarancją pomyślnego rozwoju naszej gospo-darki.

Strum

Towarzysz
Malinowski Bronisław

zastępca Sekretarza Generalnego w Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce

Zmarł w dniu 23 czerwca 1947 r. w Sosnowcu. Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 czerwca br. godz. 18-ta z domu żałoby Sosno-wiec, ul. Legionów 2.

W Zmarłym tracimy nieodzionalowaną pamięć aktywnego dzia-łacza związkowego, wiernego sprawce robotniczej towarzysza i bo-jownika ideowego, wieloletniego i zasłużonego pracownika spo-łecznego.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Prac. Przem. Chemicznego
w Polsce

2820

Kampert, Grolnik i Ulczok przed sądem

Oskarżeni sypią się wzajemnie

Katowice. Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpoczął się z dawną oczekiwaną proces przeciwko trzem największym zbrodniarzom i prowokatorom: Ulczokowi, Grolnikowi i Kampertowi. Historia Polski nie zna tak wielkiej zdrady. Zbrodnia, jaką popełniło tych trzech prowokatorów mianujących się „Polakami”, trudno porównywać z jakimkolwiek przestępstwem, które zostało dokonane na ziemiach polskich w okresie okupacji. Nie dziwnego, że mała sala Sądu Okręgowego przepełniona była od wczesnych godzin rannych publicznością. Przybyło na rozprawę wielu b. więźniów obozów koncetracyjnych i żołnierzy armii podziemnej, których wydawali w ręce gestapo właśnie ci zbrodniarze.

Po ustaleniu personalii przez 2 godz. Sąd, któremu przewodnił wiceprezes dr. Piasecki odczytywał obszerny akt oskarżenia. Swego czasu w kilku artykułach pisaliśmy szeroko o zbrodni, jaką popełnili Grolnik, Ulczok i Kampert. W ciągu dwóch godzin padały nazwiska, wymieniano nazwy oddziałów, członków sztabu organizacji podziemnych, których ci zbrodniarze wydali w ręce gestapo.

Śląsk podobnie jak inne dzielnice Polski zorganizował ruch oporu. Oddziały partyzanckie walczyły przede wszystkim w Beskidach,

natomiast w pozostałej części tej dzielnicy działalność partyzantów musiała się ograniczyć do przygotowania powstania, do akcji sabotażowej, odwetowej i wywiadowczej.

„Kilkadziesiąt tysięcy funkcjonariuszy niemieckiej służby policyjnej różnego typu, a przede wszystkim gestapowców i konfidentów przybyło na Śląsk, żeby czuć nad bezpieczeństwem tej dzielnicy. Niejednokrotnie znajdowali się wśród nich renegaci, którzy służyli im pomocą...”

I tutaj akt oskarżenia wymieniał nie kończąca się listę zbrodni trzech renegatów: Ulczoka, Grolnika i Kamperta. Nie chce się wierzyć, żeby ludzie pochodzący z polskich rodzin, mówiący biegle polskim językiem, mogli się posunąć aż do takiej zbrodni. Nie chce się wierzyć, że człowiek byłby w stanie popełnić tyle najokropniejszych, których nie może pojąć zdrowy umysł. Ale Grolnik, Kampert i Ulczok chcieli w swojej gorliwości i wysługiwaniu się hitlerowcom, prześcignąć swoje gestapowskie pierwowzory z Oświęcimia, Majdanka i tyłu innych obozów i koncentracyjnych, rozrzuconych po całej Europie. Wydawali pojedynczo i całymi oddziałami członków wojskowych organizacji, działających na terenie Śląska.

Zbrodnia

Już w 40 roku, a więc zaraz po zajęciu Śląska przez wojska niemieckie polski ruch oporu był tutaj bardzo silny i posiadał szeroką sieć organizacyjną. Ale już w nocy z 18 na 19 grudnia Grolnik wydaje w ręce gestapowców 450 członków organizacji podziemnej. A na dwa miesiące przed tym zginęło już dwóch głównych komentatorów ruchu na Śląsku, wydanych przez tych samych zdrajców.

Drugie masowe aresztowanie to marzec 1944 roku, kiedy ponad 600 członków AK różnych stopni zadennucjonowanych przez zdrajców, gestapo aresztuje i wywozi bądź do obozów, bądź osadza w więzieniu. Trzecia wielka zbrodnia, to prowokacja przy napadzie na więzienie w Mysłowicach, gdzie 40 ludzi, członków polskiej AK wpada w zasadzkę i ginie wraz z dowódcą. A później masowe aresztowania w p. rybnickim, bielskim i cieszyńskim, kończące się zawsze albo rozstrzelaniem aresztowanych, albo umieszczeniem w obozach koncentracyjnych. Wreszcie wydanie gestapo członków komitetu katowickiego PPR w październiku 1944 roku.

Na 50 stronach maszynopisu, wyliczone są zbrodnie prowokatorów, którzy wkradli się w szeregi polskich organizacji podziemnych z jedną tylko myślą, aby zdradzać i mordować swoich współbraci.

Kim są ci zbrodniarze?

Grolnik, Kampert i Ulczok chodzą do polskich szkół. Służyli w polskim wojsku. Wszyscy przed wojną pracowali. Ale pierwszą nadarzącą się okazję wykorzystali w tym celu, aby pójść za marne srebrniki — służyć okupantowi. To młodzi ludzie. Kampert ma 36 lat, a Ulczok i Grolnik po 35. W cywilnych ubraniach patrzą tępych wzrokiem i przysłuchują się zarzutom zawartym w akcie oskarżenia. Jeden, Ulczok, zdenerwowany, zaciera ręce i poprawia bez przerwy włosy. Sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonych. Zeznania składa Ulczok.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Tylko częściowo. Od końca października 1940 roku do końca wojny byłem informatorem gestapo.

— Konfidentem?

— Tak.

Oskarżony opowiada historię swego życia. W 1934 roku ukończył gimnazjum w Chorzowie. Pracował później w magistracie chorzowskim, gdzie kolejno przechodził wszystkie działy pracy. Opiekował się nim dr Korol, po klęsce wrześniowej wraca z powrotem do Chorzowa. I znowu pracuje w magistracie. Korol, który jest szefem polskiej organizacji podziemnej na terenie Śląska, przypomina sobie swego pupila z chorzowskiego magistratu. Proponuje mu współpracę. Ulczok pracuje najpierw w Chorzowie, a później jest specjalnym kurierem przy Korolu. Odwiedza cztery inspektoraty, bo na tyle

Ale nikogo nie wydał — tłumaczy się w swojej głupocie i naiwności.

Na pytanie przewodniczącego, czy gestapo pozwoliło mu tak nikogo nie wydawać, odpowiada, że tak. Bo Bauch — gestapowiec, który wydawał Ulczokowi rozkazy był dla niego „bardzo wyrozumiały i go tolerował”. Ulczok, maturzysta, student prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest sprytny. Na wszystko znajduje wykręty. W swoich zeznaniach wymienia kilkadziesiąt nazwisk b. żołnierzy AK, którzy zostali aresztowani i rozstrzelani przez gestapo. Tylko on jeden, „Paullek” Ulczok, był taki sprytny, że do 41 roku, kiedy ginęli jego naj-

Bezczelny renegat

— Ja jestem Polak — ma celnosć powiedzieć — ja zawsze wierzyłem w klęskę Niemiec.

Ale na pytanie przewodniczącego, dlaczego poszedł na służbę do gestapo, chociaż jako członek podziemnej organizacji powinien być przygotowany na śmierć dla dobra sprawy, której służy — Ulczok, zdrajca i prowokator, milczy.

W swoich końcowych zeznaniach gubi się zupełnie. Powtarza dalej uparcie, że nikogo nie wydał. Podaje numery konfidentów gestapo Kamperta „Nr. 58” i Grolnika „Nr. 18”, natomiast twierdzi, że nie pamięta swego numeru, co wywołuje powszechną wesołość na sali.

Ten wstrętny plaz, który przy pierwszej pogroźce ze strony Niemców natychmiast przyjął u nich służbę na pytanie przewodniczącego, czy zastanawiał się kiedykolwiek, jaka czeka go kara w Polsce za te donosy odpowiada:

— Zawsze sądziłem, że jak wyznam prawdę, to może kara będzie mi darowana.

Kampert płacze

Kampert przyjął zupełnie inny system obrony. Całą winę zrzuca na oskarżonego Grolnika. On nie jest winien. Grolnik jest odpowiedzialny za wszystko.

Okazuje się, że Kampert wspólnie z Grolnikiem stworzyli organizację „Wyzwolenie”. Organizacja ta według twierdzenia oskarżonego, miała mieć około dwóch tysięcy członków. W istocie miała ich

blіsi koledzy, zawsze umiał uciec przed gestapowcami.

Z całym cynizmem stwierdza, że dwie wielkie wyspy, które były na Śląsku 15 kwietnia i 18 grudnia 1940 roku, rozbiły całkowicie organizację, że wkrótce trzeba było tworzyć trzeci z kolei nowy okręg śląski, a i ten znowu zlikwidowało gestapo. Korola też nie on zdradził. Korol wydał się sam, bo nie wytrzymał nerwowo kiedy wille „Lusia” otoczyła niemiecka policja, by rzekomo przeprowadzić kontrolę tam zamieszkujących, Ulczok był wszędzie i wiedział o wszystkim. To on pełnił tyle zbrodni. Dziś przed sądem nie ma odwagi się przyznać.

— Ja jestem Polak — ma celnosć powiedzieć — ja zawsze wierzyłem w klęskę Niemiec. Ale na pytanie przewodniczącego, dlaczego poszedł na służbę do gestapo, chociaż jako członek podziemnej organizacji powinien być przygotowany na śmierć dla dobra sprawy, której służy — Ulczok, zdrajca i prowokator, milczy.

W swoich końcowych zeznaniach gubi się zupełnie. Powtarza dalej uparcie, że nikogo nie wydał. Podaje numery konfidentów gestapo Kamperta „Nr. 58” i Grolnika „Nr. 18”, natomiast twierdzi, że nie pamięta swego numeru, co wywołuje powszechną wesołość na sali.

Ten wstrętny plaz, który przy pierwszej pogroźce ze strony Niemców natychmiast przyjął u nich służbę na pytanie przewodniczącego, czy zastanawiał się kiedykolwiek, jaka czeka go kara w Polsce za te donosy odpowiada:

— Zawsze sądziłem, że jak wyznam prawdę, to może kara będzie mi darowana.

Kampert płacze

Kampert przyjął zupełnie inny system obrony. Całą winę zrzuca na oskarżonego Grolnika. On nie jest winien. Grolnik jest odpowiedzialny za wszystko.

Okazuje się, że Kampert wspólnie z Grolnikiem stworzyli organizację „Wyzwolenie”. Organizacja ta według twierdzenia oskarżonego, miała mieć około dwóch tysięcy członków. W istocie miała ich

funkcjonariusz gestapo. Kampert przywiózł go samochodem policji niemieckiej i przedstawił Polakom. Skutek był łatwy do przewidzenia: czterdziestu ludzi zostało wymordowanych przez gestapo.

Drugi dzień rozprawy

W dalszym ciągu rozprawę składał zeznania oskarżony Kampert.

Przewodniczący zapytuje, czy Kampert przyznaje się, że wkradł się wspólnie z innymi oskarżonymi do Komitetu PPR, aby wydać wybitnych działaczy robotniczych ze Śląska w ręce władz niemieckich.

Kampert odpowiada niejasno. Stara się wykręcić. Znowu zrzuca winę na Grolnika. Przyparty do muru przez przewodniczącego mówi:

— Ustaliliśmy, że zebranie Komitetu PPR odbędzie się w Giszowcu. Pojechałem tam razem z Grolnikiem. My chcieliśmy zniszczyć faszystowskie organizacje.

Przewodniczący: Chcieliście zniszczyć faszystów, a byliście konfidentami gestapo.

Z dalszych zeznań wynika, że Kampert wspólnie z Grolnikiem przygotowywali nową wielką pro-

wokację. Po zebraniu w Giszowcu przybył do mieszkania Grolnika gestapowiec Baul i zażądał od Kamperta i Grolnika, aby opowiedzieli, co było na zebraniu i podali nazwiska obecnych. Wówczas oskarżeni wydali Zabińskiego, który — jak wiadomo — zginął z rąk gestapo. Wszyscy członkowie Komitetu PPR w parę dni później zostali wydani niemieckiej policji.

Prokurator: — Dlaczego oskarżony nie uprzedził członków Komitetu, że Grolnik jest konfidentem gestapo?...

Kampert: — Ja nie wiem...

Prokurator: — Ja też nie wiem.

Oskarżony zeznaje dalej, że do mieszkania specjalnie przygotowanego przez gestapo Grolnik skierował członków Komitetu PPR, gdzie wszyscy zostali aresztowani.

Po tej zbrodni oskarżeni przystąpili do zorganizowania nowej prowokacji. Bauch kazał im wkraść się do nowego Komitetu, dając im do pomocy nowych konfidentów między innymi Ulczoka. Nawiązali oni kontakt z działaczami robotniczymi w Kazimierzcu. Tutaj Kampert wykazał wiele „inicjatywy” zdradzając nazwiska działaczy. Konfidenci organizują zebranie w Katowicach, aby znowu dokonać zdrady.



W czasie Wojewódzkiego Zjazdu b. Więźniów politycznych w Katowicach, ks. prałat Masłowski poświęcił po uroczystej Mszy św. sztandar. Na zdjęciu moment poświęcenia sztandaru.

Foto Korkiewicz.

synem zaproszenie przyjmie i przybędzie. Wiedzianno że ten gazda złoży Heli na czepiny nie lada upominek. bo honorowy był jak rzadko który. Więc ta i owa matka z zazdrością westchnęła, że jej nie zaszczycił na weselu jej córki i pomyślała sobie skrycie:

— Ale ta Hela w czepku rodzona, ma szczęście. No, no!

— Pewnikiem będzie bitka — szeptala Buńdula kumosiom na ucho.

A Maciej, ufny, że mu tu nikt nie śmie być krzyw, objął Hele jakimś miłym, serdecznym wejrzeniem i uśmiechnął się do niej promiennie, że aż się dziewczyna zapłonila od panińskiej nieśmiałości. Z nieśmiałości — przecież nie z tego, że Franek przybłądy i smutny pozeral ją chciwym okiem i wdierał się upartymi zrenieniami w najskrytszą głąb jej duszy.

— No, no! Młoda panna śliczniutka jak słoneczko. Niejeden by był szczęśliwy, jakby taką wydawał — powiedział Maciej czule i patrzył na matkę z uznaniem.

Zawtórowali mu inni w pochwałach, a każdy umiał dodać wytrawne zdanie, chwalaćce jakiś szczegół. Bo też i luna biła od Heli. Przystrojona w młodość, odziana krasą gładkich lic, umalowana rumieńcem zawstydzienia, upiękzona rozwijającą się jeszcze linią swej postaci, opromieniona tryskającą niewinnością, robiła wrażenie nie rozkwitającego pączka róży. Więc się do niej śmiały każde oczy, jak śmieją się do wiosennego kwiatu. W każdym rodzaju się duma, że takie oto pędy krasy rodzą się na wiejskiej niwie, na wysokich skalistych wierzchach, niczym ten kwiat alpejski, szarotka, na urwistej turni.

Gwar uznania ucichł nagle, kiedy na wzgórzku rozległo się śpiewanie. To dwaj pytańce zbliżali się od kapliczki na swych siwych, centkowanych wałachach. Wymyślili sobie teraz skoczniejszą, starodawną piosenkę, którą, jak szli z koliby, śpiewać musieli o dzieć, czynnie swojemu harnasiowi. Janosikowi, rozmiłowane w nim zbójniki. Pytańce zastosowali ją tylko do Heli i Sobka.

— Do Helusi jedziemy, drogi żadnej nie znamy —

Pewnie nam ją pokażesz, nasz ty Sobku kochany”.

Skoczną melodię podchwyciły gęśle, przyhuknęły jej do rytmu basy, wlał w nią życie terkotliwy sekund, że aż konie podskoczyły i stapały odtańc równym kroczkiem, jakby były przy ułamskim pułku nauczone chodzić do kroku. Hej! Bo jak basette uchwyciły postękiwać na tle tych gęśliczkowych wywłasów, to choćby miał nogi z kamienia, nie ustąpiły na miejscu. Czyż więc dziwo, że żywe nogi zwierząt zrozumiały ten rytm? A muzykanci, jadący zaraz za Sobkiem, w drugim powozie, rzęnieli od ucha aż dudniało. Jakże mieli na takim weselisku z pytańcami nie grać, co ino gibkości w palcach a umiejętności w głowie i sercu?

drugiego. Stapały krok za krokiem. A oni zaczęli piosenkę, jakby się w niej chcieli usprawiedliwić z marudzenia koło Jagtesinego domu:

„Zbójniku, zbójniku, gdzie twoja śleboła?

Wisisz na gałęzi — a skoda cie skoda.

Zbójniku, zbójniku, gdzie oczka sokole?

Śmierotka przyszła wirchem, diabeł dudni w dole”.

Zacieli konie wśród kończącego pieśń okrzyku: „Hej, hip!” Jak wicher pomknęli przez szczyt grapy. Kolorowe wstążki ich tęczowej pelerynki podskakiwały na nich, rozwiewały się na wietrze. Gdy mineli szczyt wzniesienia, jak lotne orły zapadli poza grapy.

Zachwycony Jędrak stał jeszcze jakiś czas i patrzył za pytańcami, którzy zginęli za wzgórzem. Już mu teraz nie było ani trochę żal tego, że im oddał strzemie. Byli przecież wspaniali. Wpadł potem z trzaskiem do izby. Oczy iskrzyły mu się urzeczonym podziwem. Krew pulsowała w malcu silnym tętnem. Postanowił sobie, że już teraz musi się ćwiczyć, by kiedyś być takim samym pytańcem — już teraz trzeba myśleć o jakimś drewnianym koniu.

Gdy zobaczył matkę leżącą na ziemi, ohtonął nieco z zapału. Przystąpił do niej, siadł na nią okrakiem, jak siadali dopiero co pytańce i podskakując z lekka jak oni na koniach, zapytał dobroduszenie:

— Mamo, cóż wy tak leżycie?

Jagniesia otwarła oczy. Pierwszym jej spojrzeniem było łóżko. Stało spokojnie, zasiane starannie, jak przed przyjściem pytańców. Jaska na nim nie było. Odetchnęła z ulgą.

Spojrzała na Jędrka wzrokiem tępym, w którym malował się jeszcze obłęd strachu. Po omdleniu uderzyła ją na chwilę dziwne kolory izby, których jeszcze nigdy nie widziała. Izba wydawała się jej jakbrawie czerwona.

XXXV.

Już od samego rana, ledwie tylko świt zaczął srebrzyć dachy, we wsi rozbudził się niespokojny ruch. Domy się otwierały, a przed ich drzwiami stawali zasnani jeszcze gazdowie. Przecierali oczy i patrzyli na niebo. Od tego ważnego zdarzenia rozpoczynali ocenę dzisiejszego, niecodziennego dnia. Chociaż szaro było jeszcze na niebie, już znaki pogody były dla wytrawnych jej znawców pewne. Była nią mgła. Nie uporczywa, gęsta i lepka, jak w czasie stoty, ale zwiewna, przewalająca się z wiatrem. Wystarczyło popatrzeć przez chwilę na kontury rysujących się w świtanu przydrożnych wierzb. Raz zniknęły zupełnie z oczu, to znowu pojawiały się niewyraźnie. Obsiadały je chmarami wrony i krakały przeźrażliwie głośno. Koguty piałły krzykliwie radośnie podnosząc

Sluchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

Środa, 25 czerwca

5.53 sygnał i zapowiedź stacji, 8.00 sygnał i pieśń poranna, 8.05 dziennik, 8.20 gimnastyka, 8.30 muzyka, 8.57 sygnał czasu, 7.03 muzyka, 7.15 wiadomości oraz przegląd prasy stołecznej, 7.55 zapowiedź programu, 7.40 muzyka, 8.50 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka P. C. K., 8.30 koncert zyczeń, 8.50 koncert reklamowy, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 „10 minut muzyki z płyt”, 14.40 „W naszej świetlicy radiowej” — audycja dla dzieci, 15.00 pogadanka dla dzieci pt. „Idziemy na łody”, 15.15 utwory wolonczelowe, 15.40 arie i pieśni, 15.00 dziennik, 15.15 koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia, 15.55 audycja dla młodzieży pt. „O zawodzie nauczyciela” — pogadanka, 17.10 „Nauka przy głośnie”, 17.15 skrzynka techniczna, 17.20 Franciszek Schubert — Kwartet smyczkowy, 17.50 Kwadrans poetycki — „Współczesni poeci angielscy”, 18.05 „Dla każdego coś miłego”, 18.30 „Nauka przy głośnie”, 18.33 pieśń Adama Soltysa i Tadeusza Jareckiego, 19.10 „Z zagadnień świata pracy”, 19.15 wiadomości sportowe, 19.23 arie z oper (płyty), 19.47 „Radiowy kurs pszczelarstwa”, 19.57 sygnał i hejnał z wioły Mariackiej, 20.03 dziennik, 20.50 audycja Chopinowska, 21.00 „Nowe książki” — felieton, 21.45 rezerwa, 22.00 Kwadrans przy, 22.15 muzyka taneczna, 22.30 ostatnie wiadomości dziennika, 23.15 program „Dzień następnego”, 23.25 muzyka lekka z płyt, 23.55 przesłanie wiadomości dziennika, 24.00 zakończenie programu.

PZZ w Wałbrzychu

rozwiija swoją działalność

Wałbrzych (Les). W dniu 22 bm. odbyło się walne zebranie P.Z.Z. obwodu wałbrzyskiego.

Zebrań zagal prezesa miejscowego PZZ plk. Grabowski Z odczytanego sprawozdania wynika, że aktywność Związku na terenie Wałbrzycha wzrosła znacznie od czasu, gdy kierownictwo objął inż. Rogala Lewicki. Założono kilkanaście kół Korporacyjnych PZZ przy poszczególnych instytucjach, przy czym liczba ogólna członków Związku ze stulikiem dziesięciu wzrosła do tysiąca.

Po odczytaniu sprawozdań za rządu i komisji rewizyjnej, przyjętych bez dyskusji, dokonano wyboru nowych władz w następującym składzie: ks. dziekan Świdzki, prez. Szweczyk, nac. dyr. D. Z. P. W. dyr. Totleben, plk. Grabowski, mgr. Podleska, dyr. Szefer, dyr. Szwecjer, Stanisław Kamiński, dyr. Wałkuski, Jan Drućak, autochton Pielorz i sztygar Sidek. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Olszewski, mgr. Kałuża i M. Garbień.

Na zebraniu przybyli z Poznania sekr. gen. zarządu głównego PZZ Pilichowski, oraz kier. wydziału organizacyjnego przy zarządzie głównym mgr. Szwecjer. Dyr. Pilichowski wygłosił referat na temat: „Rola i zadania czynnika społecznego w realizacji zagadnień polityki zachodniej”. Po referacie, kilku mówców, ko-rzystając z obecności na zebraniu przedstawicieli zarządu głównego PZZ, naświetliło szereg miej-

skich i zdolności uczennic. Nie wątpimy, że władze miejskie m. Sosnowca dotrzymają przyrzeczenia i przynajmniej w najbliższym czasie lepszy lokal pożytecznej placówce, która już ostatnio przez plęknę ekspozycja dała się poznać z dobrej strony na katowickiej Wystawie Szkół Zawodowych.

Pożyteczna placówka kulturalna

Szkola Przynależności Gospodarstwa Domowego

Sosnowiec (wm). W miejscowej „Szkole przynależności gospodarstwa domowego” odbyło się w ub. niedzielę przy udziale przedstawicieli władz szkolnych, duchownych i miejskich uroczyste zamknięcie 8-miesięcznego kursu, który ukończyło z górą dwadzieścia uczennic. Dyrektorka szkoły zaznaczyła w przemówieniu, iż dzięki pilnej pracy przynależności one wielkie postępy, mimo, że szkoła nie ma odpowiednich warunków, mieści się bowiem w bardzo szupłym lokalu, nie posiada kanalizacji i wodociągu, a w kuchni, która jest przeciętnie pracownią uczennic, przygotowuje się posiłki dla podopiecznych „Caritatu” i dla starców. Prezydent miasta p. Paterek przyrzekł pójść do ręki przez umieszczenie jej od nowego roku szkolnego w odpowiedniejszym lokalu.

Równocześnie z zakończeniem kursu odbyło się otwarcie wystawy prac uczennic szkoły. Przedstawia się ona imponująco i zawiera szereg wykonanych wzorowo ekspozycji: sukienki, bieliznę damską i męską, roboty ręczne na drutach, wyroby cukiernicze i pieczywo. Uczestnicy uroczystości zwrócili ją z zainteresowaniem jako widomy dowód wysiłku dyrekcji i grona nauczycielskiego szkoły oraz pilno-

Katowice. Oddział Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej zorganizował pokaz filmów radzieckich na terenach świetlic i zakładów przemysłowych województwa śląsko-dąbrowskiego, posługując się kinem objazdowym Filmu Polskiego. Filmy cieszą się popularnością wśród szerokich mas robotniczych.

Rozwój Instytutu przeciwrakowego

Specjalne przychodnie dla badania ludności

Katowice. Pod przewodnictwem wicewojewody plk. Ziętka odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach. Tematem obrad były sprawy ukończenia remontów bud. i instalacyjnych oraz wyposażenia wnętrza Instytutu, w którym oddano już 1 czerwca br. 100 łóżek

Instytut, powołany do życia decyzją Ministra Zdrowia z dnia 10 września 1946 roku, zaraz po opróżnieniu przez wojska radzieckie gmachów szpitalnych w Gliwicach w związku z największą na Śląsku zapadalnością i śmiertelnością na raka przewidziany jest na 300 łóżek. Z nadeszłych z Kanady w ramach darów U. N. R. R. A. 3 gr radu, Instytut otrzymał 1,5 gr. Z zapowiedzianych dalszych przesyłek — zapas radu Instytutu zostanie poważnie zwiększony. Wkrótce będą zainstalowane, również z darów U. N. R. R. A., aparaty rentgenowo-diagnostyczne oraz aparaty rentgenowe do nasświetlań głębokich.

Powołany przy Instytucie Komitet Społeczny będzie miał za

zadanie rozbudowę społecznej organizacji do walki z rakiem oraz Przychodni Przeciwrakowych w terenie, celem przebadania całej ludności i poddania jej leczeniu.

W razie wczesnych przypadków raka, gdyż te tylko dają nadzieję zupełnego wyleczenia, w tym kierunku prowadzona będzie akcja uświadamiająca wśród ludzi świata pracy. W skład Komitetu Społecznego wejdą prócz przedstawicieli Służby Zdrowia, przedstawiciele zjednoczeń przemysłu i górnictwa, związków zawodowych, Ubezpieczeń Społecznych i lekarze specjalnie zainteresowani tym problemem.

Szybkie wykończenie prac remontowych Instytutu i oddanie do dyspozycji chorych już dziś sporego Oddziału dla leczenia rakiem i leczenia operacyjnego, zawdzięczać należy intensywnej pracy Komitetu Odbudowy, którego honorowe przewodnictwem sprawuje wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. dyw. Aleksander Za-wadzki.

Państwowy Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach prowadzić będzie również prace naukowe nad rakiem. Korzystać z niego będą prócz ludności Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, także chorzy z Ziemi Zachodniej.

Szajka włamywaczy w potrzasku

Wałbrzych (Les). Funkcjonariusz M. O. zaobserwował na Nowym Mieście trzech podejrzanych osobników, którzy kręcili się w pobliżu wystaw sklepowych. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to szajka zawodowych złodziei, którzy przyjechali z Łodzi do Wałbrzycha „na gościnne występy”. Przy rewizji znaleziono przy nich szereg narzędzi złodziejskich, m. in. łatkę, wytrychy itd.

Prawa obywatelstwa kobiet

Dla cudzoziemek poślubiających Polaków i Polek wychodzących za cudzoziemców

Warszawa. Wobec zachodzących wątpliwości, w jakich wypadkach obywatelka polska odzyskuje obywatelstwo polskie, utraczone wskutek zamążpójścia za cudzoziemca, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wyjaśnia, że zgodnie z ustawą z dnia 20. I. 1920 cudzoziemka, która poślubiła obywatela polskiego, nabywa z mocy samego prawa obywatelstwo swego małżonka. Natomiast prawo polskie nie zajmuje się zupełnie kwestią, czy obywatelka polska, wychodząc za cudzoziemca, traci dotychczasowe swoje obywatelstwo, czy też je zachowuje. Jest to zależne w zupełności od prawa ojczystego cudzoziemca, które sprawę tę może rozstrzygnąć regulować.

W przypadkach, kiedy obywatelka polska utraciła przez zamążpójście za cudzoziemca obywatelstwo polskie, może ona je odzyskać, jeżeli małżeństwo jej ustanie, ona zaś oświadczy w urzędzie administracji ogólnej, iż pragnie odzyskać utraczone uprzednio obywatelstwo polskie. Warunkiem jed-

nak jest jej stały pobyt w Polsce, lub powrót do Polski z zamiarem osiedlenia się. Odnosnie dzieci, urodzonych z takich małżeństw i ich praw obywatelskich, w przypadku odzyskania przez matkę obywatelstwa polskiego, to w tym względzie brak jest wyraźnych wskazań ustawowych. Z interpretacji ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego wynika, iż mogą one nabywać wraz z matką obywatelstwo polskie.

Jeśli chodzi o dzieci, które wraz z matką powróciły do Polski, to wymagane oświadczenie o zamiarze nabycia obywatelstwa polskiego i zrzeczenia się ob. obcego może być co do dzieci poniżej 18 lat złożone przez matkę. Młodzież powyżej 18 lat winna taki wniosek złożyć osobnie.

Jeśli natomiast chodzi o dzieci matki, która stale pozostawała w Polsce, to należy stosować przepis, dający możliwość nabycia obywatelstwa polskiego przez nadanie zarówno dla osób pełno jak i małoletnich.

Komisje kontroli cen

Z konferencji starostów i prezydentów

Katowice. W Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody plk. Ziętka odbyła się odprawa starostów powiatów, w której jako przewodniczących wydziałów powiatowych oraz prezydentów miast, na której omówiono szereg bieżących spraw z administracji państwowej i samorządowej. Na wstępie udzielono starostom i prezydentom miast obszernych wyjaśnień w związku z pozbawianiem obywatelstwa. Z kolei przedstawiono sprawę kontroli cen, jako zagadnienia gospodarczego i społecznego.

Do akcji tej będą powołane wojewódzkie i powiatowe komisje cenowe oraz komisje kontroli cen. Na zakończenie omówiono zagadnienia o dziedziny samorządu terytorialnego, a mian. sprawę poboru podatku gruntowego, u. posażenia pracowników i zaopatrzenia emerytalnego b. pracowników samorządowych, pochodzących z terenów wschodnich, statuty organizacyjne związków samorządowych oraz problem przyjęcia upaństwowionych przedsiębiorstw przez związki samorządu terytorialnego.

Międzynarodowe Targi Gdańskie

Szereg państw zapowiedziało udział

Katowice. W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja dot. Międzynarodowych Targów Gdańskich (M.T.G.) z udziałem delegata Zarządu Targów — p. Pełczyńskiego.

Terenem przeznaczonym dla M.T.G. jest wyspa Holm w Gdań-

sku. Targi odbędą się w tym roku w mniejszym rozmiarze, częściowo na terenie Gdyni (targi rybackie, żeglarskie i przemysłowo-spożywcze) w czasie od 2 do 8 sierpnia, a częściowo w Sopocie (targi i wystawa sztuki ludowej, przemysłu artystycznego i galan-

terii) w czasie od 2 do 31 sierpnia. Udział w Targach zapowiedziały: Brazylia, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Holandia, Jugosławia, Szwecja i ZSRR. Starania Dyrekcji Targów idą w tym kierunku, aby miały one przede wszystkim charakter targów, a nie wystawy. Oczekuje się wkrótce ogłoszenia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu listy towarów obcego pochodzenia, które będzie można nabywać podczas trwania tegorocznych Targów za zagraniczne środki płatnicze.

Pożar mebli

Wałbrzych (Les). W mieszkaniu Andrzeja Gaca w Wałbrzychu, przy ul. Stajana Nr. 11 m 3, niewyłączone przez zapomnienie żelazko elektryczne spowodowało spalenie się mebli.

Zaalarmowana Miejska Straż Pożarna zlokalizowała ogień, zapobiegając poważniejszemu następstwom wypadku.



SPECJALNY NUMER TYGODNIKA

Odra

NA DNI

SZCZECINA

24 29. VI. 1947

SPRZEDAJA KIOSKI GAZETOWE

kurze stada na nogi. Czasem w oknie ukazała się głowa gospo- pomierzwiłona i rozczochrana, ze śladami pierza we włosach. I ona patrzyła z ciekawością na świtający dzień, zwracała baczną uwagę na sąsiadki, czy one już powstawały.

Wnet rozpoczęła się pomiędzy chałupami bieganina. Jakaś dziewczyna pędziła od sąsiadki z czerwoną wstążką do gorsetu, pożyczoną do paradnego ubrania. Inna niosła żelazko do prasowania, żeby jej we spółstwie zagrali żelazną duszę — wiedziała, że tam ogień najwcześniejszej nieca, a prasowania jeszcze miała moc przy koronkowej, czysto upranej koszuli. Chłopi krzatali się po stodołach. Wyciągali powozy na obore, myli je wodą z błota, czyścili. Ten i ów rozbił się po gospodarstwie za jakąś szrubą lub kawałkiem drutu, skoro spostrzegł, że powóz jego nie jest w dobrym stanie. Od jednego gospodarza do drugiego przeprowadzano konie, sprzegano je w pary, bo jakżeby to na weselisko jechać w pojedynkę? Skoro dzień się rozjaśnił na dobre, a biała mgła podniosła się z ziemi i przykryła doszczętnie całe niebo, wszyscy już byli w gorączkowych przygotowaniach. Najtroskliwiej oglądano się na góry. Zaścielone były białym mlekiem mgły. Na niebie też nie było ani skrawka wolnego miejsca. Młodzi, niedoświadczeni parobcy i dziewczęta popuszczali smutnie głowy, tonąc w niepokoju i zwątpieniu o pogodzie. Niejeden do pięknego dnia przywiązywał wymarzone miłe sceny, jakie sobie uplanował w związku z weselem — więc na widok mgieł smutniał na twarzy, a serce opływało żalem do pobielatego nieba. Starzy tylko gazdowie uśmiechali się na widok mgieł i kazali sobie szykować co najletniejszego odzienie. Znali kłamiwą pogodę, która zwykła tu rano pokazywać deszcz, a przed południem zmienić swe oblicze w promienny uśmiech.

Mgły się często przerzedzały i błyskało wtedy złote morze promieni, błyskało na chwilę, ażeby znowu ugrząznąć w uporczywym tumanie, wiszącym jak płachta nad ziemią.

— Powioka mgieł cienka — rzekł Rzdokosz z przekonaniem do zony spierającej się z nim od samego świtu o pogodę. — Wiatr to rozmieszka jak jakie trzy godziny. Przecież widzisz, że słońce czasem prześwieca, niebo czasem błysnie błękitnie. Nie jest tam widać grubo mgły, nie jest tam tego dużo. Nie wydziawiaj i ubieraj Helę w letnie ubranie.

Więc Hela na koniec rzuciła się do przygotowanych sukienek, kwiecistych jak wiosenna łąka i do gorsetu czerwonego jak ognisty mak całego pokrytego luskającymi blaszkami. Nie było jej spieszno do tego wszystkiego, ale przecież nie chciała się za nic w świecie narazić na ludzkie pośmiewisko. Nowe sukienki, jakie jej posprawił ojciec, bawiły ją i radowały. A jednak popłakiwała ci-

chwilę, wkładając to wszystko na siebie i krzątając się koło przygotowań już ostatnich.

A matka jej sprytnie podawała różne rady. Skoro dziewczyna za dużo wylewała łez, straszyla ją jęgotaniem, który widząc to zawezwiał ją jeszcze raz na plebanie, ale już jej nie będzie wypytywał jak przy zapowiedziach, ale wykrzyczy ją okrutnie za to robienie ludziom takiego widowiska. A potem ją opowiadał o świetności czepin weselnych, o podarkach, jakie jej ludzie naznoszą. To znowu malowała jej barwnie śliczną scenę ślubu w kościele, na którą dziewczęta z całej parafii się zlecały patrzeć na nią ciekawie, zazdrośnie jakby na jaką królową.

Podobało się to wszystko Heli. Otaria oczy i podziwiała dobroć i mądrość matki, wiedzącej wszystko tak dokładnie. Tylko w jej świadomości snuła się uparta uwaga, że wszystko to byłoby piękniejsze niż bajka, radośniejsze niż wymarzony sen, gdyby tylko na miejscu Sobka był ktoś inny. Nie śmiała jednak nazwać go imieniem Franka. Czula, że jej tego nie wolno, bo musiałaby się przed jęgotaniem z tego spowiadać, a on może by ją i skrzychał ku wstydu dla czekających w kościele na ślub.

Zaturkotał powóz. Oczy wszystkich wybiegły ku oknom, badając ciekawie, dobry czyli też zły znak przywiozła im ci pierwszy goście. Dwie dziewczyny, Ludwina od Fafletów i Antelcia od Bartłomiejów, wyskoczyły z powozu. Rzuciły się do Heli radośnie, wycalały ją czule.

— Będzie mieć Hela poważanie wśród ludzi i moc przyzyrokał — zawyrokował ojciec.

Dziewczyny okrzykiwały Heli dookoła, oglądały ją na wszystkie strony badając pilnie szczegóły ubioru. Jedna poprawiła jej wielką, czerwoną kokardę na karku, którą miała związany potrójny sznur korali; druga znowu układała starannie wiązania wstążki od gorsetu. Wpięły jej mirtowy wianek we włosy. Powozy zajeżdżały teraz jeden za drugim, wszystkie wypełnione rodziną i najbliższymi gośćmi. Starzy witali przybyszów, zapraszali na wódkę i przekąski, bo jeszcze nie nadjechał młody pan i trzeba na niego zaczekać.

— Jedzie, jedzie — rozległy się głosy wśród izby.

Jako rzeczywistość na drodze ukazał się tuman kurzu. Więc wszyscy przypadli do okien. Wnet jednak odsunęli się rozczarowani. Jechał jeden tylko powóz, znak, że nie młody pan. Powóz zatrzymał się, wysiadł Matyscorz z Frankiem. Zapanowało chwilowe zmieszanie wśród Rzdokosów, bo tych się na wesele nie spodziewali, ani Bartłomieje ich sobie nie bardzo życzyli. Pytacie ich prosili, bo tak wypadło, żeby konkurenta nie pominąć, ale w zgodzie się z nim obejść. Nie spodziewał się jednak nikt, że Matyscorz ze-



Cztery zwycięstwa Polaków

w Wimbledonie

London (obsł. wł.). W poniedziałek rozpoczęły się w Wimbledonie rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Wielkiej Brytanii, organizowane przez All England Club, a które uważane są za nieoficjalne mistrzostwa świata.

Z polskich zawodników udział biorą w tych rozgrywkach Skonecki, Hebda i Jędrzejowska oraz przebywający stale w Anglii Tłoczyński i Spychała.

W pierwszym dniu rozgrywek zawodnicy polscy odnieśli piękne sukcesy, zwyciężając swych przeciwników. Hebda pokonał Anglika Carlssona 4:6, 6:1, 6:2, 6:3. Tłoczyński zwyciężył Anglika Murreya w trzech setach: 6:3, 6:0 i 6:1. Zwycięstwo odniósł również i Skonecki, który pokonał w

trzech setach Węgra Frigesyego.

Zawodnik polski Spychała odniósł zwycięstwo nad Anglikiem Dreanconem w trzech setach 7:5, 6:0, 6:4. Tak więc pierwszy dzień rozgrywek w Wimbledonie upłynął pod znakiem zwycięstw Polaków. Spychała odniósł czwarte zwycięstwo polskie w tym dniu. Poprzednio wygrali również Hebda, Skonecki i Tłoczyński.

Pozostałe wyniki pierwszego dnia rozgrywek były następujące:

Yvon Petra (Francja) — Donald Butler (Anglia) 6:2, 7:5, 6:0; Ben Falkenburg (USA) — Philipp Washer (Belgia) 6:2, 6:2, 6:2; Gaff Brown (Australia) — W. Robertson (USA) 6:1, 6:0, 6:1; Dinny Pails (Australia) — Leile Carten (Anglia) 6:1, 6:0, 6:1; Jarosław Droby (Czechosł.) — Fr. Segura (Ekwador) 7:5, 6:5, 6:3; Jack Kramer (USA) — Moss (Holandia) 6:0, 6:1, 6:0; John Bromwich (Australia) — John Spitzer (Szwajcaria) 6:1, 6:2, 6:4; Tom Brown (USA) — Eric Sturgess (Płd. Afryka) 7:5, 6:2, 6:3; Colin (Australia) — J. Hansen (Dania)

6:1, 6:1, 6:3; D. Barton (Anglia) — M. Hesen (Norwegia) 6:2, 6:4, 6:3; Erik Bjere (Dania) — Lewis (Anglia) 6:3, 6:3, 4:6, 6:1; Johannsson (Szwecja) Kyods (Anglia) 6:0, 6:0, 6:0; Destremeau (Francja) — Roberts (Anglia) 6:1, 6:1, 6:4; Najar (Egipt) — Emmet (Anglia) 6:2, 6:2, 6:1; Fannin (Pol. Afryka) — Eross (Węgry) 6:0, 6:3, 6:2; Cuccell (Włochy) — Kitowitz (Anglia) 6:3, 6:4, 6:1; Kemp (Irlandia) — Starke (Anglia) 7:5, 6:3, 6:4; Rinkel (Holandia) — Mansell (Anglia) 6:3, 8:6, 6:2.

Naprzód 11:00 — Burza Wrocław 7:0 (3:0)

Wrocław. Zawody odbyły się na stadionie „Burzy” we Wrocławiu w dniu 22 bm. Naprzód przeważał pod każdym względem swego przeciwnika, grając we wszystkich liniach bez zarzutu. W Naprzodzie najlepszym był Kubocz. Bardzo dobrze zagrała pomoc, oraz Michalski i Piec.

Bramki strzelił: Kubocz 3, Kłosek, Michalski, Kokot i jedna samobójcza.

Święto sportu w Wałbrzychu

Wałbrzych. Odbył się tu pierwszy obchód święta WF i PW Uczestnicy na stadionie poprzednio nabożeństwo. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta, udając się na stadion miejski na Nowym Mieście. Defiladę sportowców i młodzieży szkolnej odebrał dyr. Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, podokł. mgr. Kasprzyk. Po części oficjalnej i wciągnięciu flagi narodowej na maszt uczniowie i uczniowie państwowe, gimnazjum i liceum im. Łómanowscy wykonali zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne. Grupa uczniów uczęszczała w strojach regionalnych odtańczyła szereg tańców narodowych. Motocykliści zorganizowali „Pogoń za lisem”

Zawody lekkoatletyczne dały następujące wyniki: Bieg 60 mtr.: 1) Gęszkowska (gimn. Łómanowski) — 8,9 sek., 60 mtr. juniorzy: 1) Przybylski (gimn. Łómanowski) — 7,9 sek., 100 mtr.: 1) Lampo (HKS) — 11,8 sek., 200 mtr.: 1) Tabus (NKS) 2 11,8 mtr. dysk.: 1) Potoczek (HKS) — 30 mtr.

W finale rozgrywek siatkówki

KS „Energetyczne” zwyciężyło ZZZK (Stary Zdrój) 2:1.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Wrocławia

Wrocław. — Dwudniowe zawody lekkoatletyczne i mistrzostwo Okręgu w konkurencji męskiej, zgromadziły na starcie 8 drużyn. Wyniki poszczególnych konkurencji:

100 m.: 1) Majecki I (Pafawag) — 11,7; 800 m.: 1) Burka (AZS) — 2:08,4; 10.000 m.: 1) Witkowski (Pafawag) — 37,40 poza konkursem Mielczarek („Dąb” Jawor) — 35:17,2; 400 m p. pł.: 1) Majecki I (Pafawag) — 1:01; skok w dal: 1) Antczak (AZS) — 6,43; skok wzwyż: 1) Antczak (AZS) — 170,5 cm.; oszczep: 1) Pacholczyk (Odra) — 41,01; młot: 1) Sekula I (AZS) — 28,50; 4x100 m.: AZS — 47,2; 5.000 m.: 1) Kwiatkowski (Pafawag) — 16:55,8; 200 m.: 1) Majecki I (Pafawag) — 24,4; 4x400 m.: 1) AZS — 4:46; tytuła: 1) Majecki II (Pafawag) — 3:50; trójskok: 1) Antczak (AZS) — 12,63.

W ogólnej punktacji: 1) AZS (Wrocław) — 298 pkt., 2) Pafawag — 288 pkt., 3) Odra — 24 pkt.

Lepszy od mistrza Europy

7.011 pkt. w dziesięcioboju

Buenos Aires. (obsł. wł.). W mistrzostwach lekkoatletycznych Argentyny zawodnik Tistromacher zdobył tytuł mistrza dziesięcioboju, uzyskując za wszystkie konkurencje 7.011 punktów, co jest wynikiem bardzo dobrym. Dla porównania należy podać, że zdobywca pierwszego miejsca w dziesięcioboju na mistrzostwach Europy w Oslo, w roku ubiegłym, Halmvang, uzyskał 6.987 pkt.

Na tych samych mistrzostwach Triulsi uzyskał w biegu na 110 m. przez płotki bardzo dobry czas 14,6 sek.

W Mediolanie na zawodach lekkoatletycznych uzyskano bar-

dzo dobre wyniki w biegu na 400 m. Zwycięzca Siddi uzyskał czas 48,9 sek. a dwaj następni biegacze Paterlini i Santon 49,8 sek. W skoku w dal Toso uzyskał wynik 7,10 m.

W Trondheim (Norwegia) Ramstad uzyskał w rzucie dyskiem wynik 46,20 m.

Czesi najlepiej grają w USA

Głównym faworytem w piłkarskich mistrzostwach Stanów Zjednoczonych jest zespół chicagowskiej Sparty, złożony wyłącznie z Amerykanów czeskiego pochodzenia. W pierwszym meczu rozgrywek finałowych zwyciężył on Pitsburg 4:2.

Burza — Pafawag 8:8 w boksie

Wrocław. — RKS „Pafawag” wystawił odmłodzoną drużynę pięściarską do towarzyskiego spotkania z „Burzą” i zremisował z nią 8:8 pkt. Decyzje sędziowskie były słuszne z wyjątkiem walki Faska — Sroczyński, w której słuszniejszy byłby wynik remisowy.

IKS Wrocław — Piast Gliwice 9:7

Wrocław. — W towarzyskim spotkaniu „Piast” z Gliwic uległ miejscowemu IKS_owi 7:9 pkt.

Warszawa zwycięża zespołowo w raidzie Automobilklubu Polski

Warszawa. Wyniki XIII. Międzynarodowego Raidu Samochodowego, zorganizowanego przez Automobilklub Polski:

Indywidualnie: w klasie I (do 750 cm.), 1) Pecko (Jelenia Góra) na DKW — 3416 pkt.; 2) Krzyszczuk (Warszawa) na „Simcoe” — 24,528 pkt. karnych, (2 ukończyło). W klasie II (do 1.300 cm.): 1) Loth (Warszawa) na KDF — 3.408,5 pkt., 2) Wójcik (Kraków) na „Fiacie” — 3.488,8 pkt., 3)

Wojtowiczowa (Poznań) na „Fiacie” — 3.468, 1 pkt. W klasie III (do 2.150 cm.): 1) Wierzb (Warszawa) na „Lancii” — 3.552 pkt., 2) Charlak (Warszawa) na „Citroenie” — 3.526,3 pkt., 3) Nowak (Warszawa) na „Citroenie” — 3.517,9 pkt. W klasie IV (do 3.000 cm.): 1) Andrzejewski (Gdynia) na „Willysie” — 3.505,2 pkt., 2) Rzeźniczek (Katowice) na „Willysie” — 3.503,9 pkt., 3) Zabokrzęcki (Warszawa) na „Willysie” — 3.476,1 pkt.

W klasie V (ponad 3.000 cm.): 1) Rychter (Warszawa) na „Chevroletcie” — 3.545,6 pkt., 2) Ralf (Katowice) na „Mercedesie” — 3.429,4 pkt., 3) Wasilewski na „Gazie” — 3.079 pkt., 4) Błpser (Kraków) na „Bugatti” — 2.588,6 pkt. Zespołowo: 1) Warszawa (Charlak, Jagielski, Nowak, Tygłowski) — 10.541, 6 pkt., 2) Śląsk — 10.424 pkt., 3) Pomorze — 10.392 pkt.

HUTA STALOWA WOLA

w Stalowej Woli

PRZYJMIE ZARAZ:

15 elektromonterów, 40 tokarzy, 25 ślusarzy, 5 ślusarzy maszynowych, 22 frezerów, 6 szlifierzy, 1 mistrza pieców elektrycznych, 3 techników, 3 buchalterów.

Warunki pracy dobre, płaca według umowy zbiorowej. — Oferty lub osobiście należy zgłaszać się do: Wydziału Personalnego Huty Stalowa Wola w Stalowej Woli.

Wysoko wykwalifikowani pracownicy otrzymają mieszkanie po zaangażowaniu, mniej kwalifikowani — na jesieni.

Koszty przejazdu pociągiem zgłaszającym się zostaną zwrócone.

Kandydaci winni przedstawić zaświad. z ostatniego miejsca pracy. 2504

PAŃSTWOWE ZAKŁADY MECHANICZNE „METAL” W CZĘSTOCHOWIE

poszukują zaraz:

Inżyniera lub technika na stanowisko kierownika Wydziału Elektrycznego samodzielnego wykwalifikowanego buchaltera-bilansisty; 2 siły buchalterskie z praktyką w przemyśle; inżyniera lub technika z praktyką na stanowisku asystenta kierownika Walcowni; kierownika lub referenta Wydziału Aprobacji; urzędnika do Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu z praktyką w przemyśle (branżysta); urzędnika do rachuby magazynowej z praktyką w przemyśle; 3 rutynowane maszynistki ze znajomością stenografii, lub bez; technika do Wydziału Planowania; 2 konstruktorów do Biura Technicznego; majstra zmiłowanego z dłuższą praktyką warsztatową; kalkulatorów warsztatowych; elektryka-montera z praktyką do Warsztatu Elektrycznego; 3 sztycyarzy-ślusarzy do W.ł.u Prasowni; tokarzy ze świadectwami cechowymi; nadzorcę do kontroli zatrudnienia; sanitariuszkę dyplomowaną; inżyniera z praktyką warsztatową na stanowisko szefa produkcji, oraz silnych, zdrowych robotników niewykwalifikowanych. Od urzędników wymagane są świadectwa ukończenia co najmniej 4 klas gimnazjum. (PAP) 2840

„ELKA” FABRYKA WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH w KOŃSKICH, ul. Władzowa 21

Została uruchomiona i przyjmuje wszelkie zamówienia na cegły ogniotrwałe w/g wzorów i rysunków. (PAP) 2791

Zjednoczenie Kopalni Rudy Żelaznej — Grupa Topników w Chorzowie poszukuje: 2 rutynowanych buchalterów-bilansistów do Zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku; 1 buchaltera-bilansistę do Biura w Chorzowie. Mieszkanie na Dolnym Śląsku zapewnione. — Zgłoszenia: Chorzów, ul. Urbanowicza nr 37. — Telefon 415-22 i 415-06

Każdy Polak członek em P. C. K.

ŚLĄSKA FABRYKA PIŁ W WAPENICY k. Bielska ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót elektroinstalacyjnych na siłę i światło o ogólnej mocy 255 KW. Podkłady ofertowe są do wglądu w Śląskiej Fabryce Pił w Wapenicy k. Bielska. Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach pod powyższym adresem do dnia 12. 7. 1947 r. Wymagane jest wadium w wysokości 1 procent. Śląska Fabryka Pił zastrzega sobie prawo dostarczenia materiału w całości lub części, wycofania oferty bez względu na wysokość oferty, udzielenia robót na kilku ofertach oraz unieważnienia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. 7. 47 r. godz. 10. 2764

J. KWIECIŃSKI

KATOWICE, ulica Stawowa 3, telefon 132-12, poleca: Materiały piśmienne, szkolne, biurowe, kompletne kartoteki, stoły kreślarskie, przykładnice i przybory. Papier światłoczuły, kalkę techniczną, bibułę filtracyjną, tekturę uszczelnkową, tekturę falistą. Płótna introligatorskie, marmurki, pras-y i tapety. Papier pakowy, kartony, lignina, worki, sznurek, torebki sklepowe itp. 2500

IV. K. Nieb. 376-47

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach ogłasza, że przeciwko Pawłowi Szczotkowi, s. Józefa J. Marli, urodz. 29. 12. 1917 r., w Brzezinie, pow. Katowice, ostatnio zamieszkałemu w Katowicach, ul. Werszawska, obecnie ukrywającemu się, wszczęto postępowanie, w jego nieobecności z oskarżenia o to, że w okresie okupacji niemieckiej, będąc obywatelem polskim, zgłosił swoją przynależność do narodowców niemieckich. Kielce, dnia 9 czerwca 1947 r. 2761

Przewodniczący Wydziału IV Sądu Okręgowego w Kielcach.

POWAŻNA INSTYTUCJA HANDLOWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

poszukuje: samodzielnych księgowych — bilansistów rutynowanych kasjerek handlowy rachmistrzów — kalkulatorów wyszkol. eksped. ontok wszystkich branż

Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do „Dziennika Zachodniego” pod „2803”.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

poszukuje zaraz:

Kierownika Wydziału Księgowości i Finansów w Dyrekcji Wałbrzych.

Kierownika Księgowości Elektrowni Skateczno

Kierownika Księgowości Elektrowni Kąłowski

Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia pisemne z życiorysem i dokładnym opisem przebiegu pracy zawodowej należy kierować do:

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego, Wydział Personalny Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego nr 2. (PAP) 2806

CEMENTOWNIA „WIEK” W OGRÓDZIENCU, POW. OLKUSZ, POCZTA ZAWIERCIE, — TELEFON 43.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót ciesielskich kapitalnego remontu dachów fabrycznych w cementowni „Wiek” Zażądani ofertowe można otrzymać w sekretariacie cern. „Wiek”. Oferty w zalakowanych i nieprzeprysztych kopertach z napisem: „Oferta na roboty ciesielskie kapitalnego remontu dachu w cern. „Wiek” należy składać w Dziale Budowlanym Zjednoczenia Fabryk Cementu R.P. w Sosnowcu, ul. 3-Maja 23, pokój nr. 35 do dnia 3 lipca 1947 r.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12 w Z.F.C. w Sosnowcu.

Ofertom obowiązuje jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy w postaci gotówki, papierów wartościowych lub listów zastawnych załączonych do koperty razem z ofertą. Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 2676

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy, Wydział I. Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 167 § 1 Kpc. obywatel Kretkowski Edward zamieszkały w Poznaniu został ustanowiony kuratorem do zastępowania niezdolnej z miejsca pbytu Heleny Babńskiej, ostatnio przebywającej w DREWNY K. WARSZAWY, w sprawie z powództwa Kazimierza Babńskiego i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie. (PAP) 2769

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY „ODBUDOWA” w Katowicach

poszukuje zaraz

inspektora finansowo-gospodarczego,

kierownika działy finansowo-rachunkowego

kierownika biurowo-gospodarczego

Reflektuje się wyłącznie na sily wykwalfikowane, posiadające dlugoletnia praktyke samorządową.

Pierwszeństwo przysluguje osobom, posiadającym ukończone studia ekonomiczne.

Uposażenie według umowy.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw, proszę składać osobiście w terminie do dnia 30 czerwca 1947 r. w biurze Związku, Katowice, ul. Jagiellońska 23, pokój 153.

Prezes Związku:
(-) Mgr. W. Niepiekło,
wojew. inspektor.

WOJEW. URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W KATOWICACH

przetarg nieograniczony

ogłasza niniejszym

na wykonanie naprawy kotłów centralnego ogrzewania w szpitalu przy ulicy B. Glowackiego 10 w Katowicach.

Termin składania ofert uplywa dnia 4 lipca 1947 r. o godz. 12-tej w Urzędzie Wojew. Wydziału Odbudowy pokój 584.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-tej. Do oferty należy dołączyć uwierzytelniony odpis Rejestru Handlowego oraz dowód złożenia wadium w wysokości 2 proc. od kwoty ofertowej.

Podkłady ofertowe można nabyć w Urzędzie Wojew. Śl.-Dąbr. Wydział Odbudowy pokój 584, zaś wszelkie informacje należy zasięgnąć w pok. 546. Zastrzeżenie prawo wolnego wyboru oferenta ogrozdzenia lub rozszerzenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(PAP) 2786

DZIAŁ IV

Instytut Naukowo-Badawczego Przemysłu Węglowego

w Zabrze - Biskupicach

ogłasza:

przetarg nieograniczony

na kapitalny remont budynku hali technologicznej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć do dnia 19. lipca w Dyrekcji Działu w Biskupicach (Zabrze 3) ul. Zamkowa nr 1. Telefon Zabrze 41-62.

Podkłady kosztorysowe do pobrania w Sekretariacie Działu.

Zastrzeżenie swolny wybór oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty odrzucone pozostaną bez odpowiedzi.

2810

Wolne posady

SLUSARZ, dobry fachowiec potrzebny od zaraz, warunki dobre. Zgłoszenia Gliwice, „Grom”, ul. Toszecka 7, godz. 7-16. 133g

POTRZEBNA gosposia do trzech osób. Referencje konieczne. Wiadomość Cześć stochowa, Narutowicza 1. Powroźnik, sklep, (PAP) 3512d

POSZUKUJĘ fryzjerkę damskiego, siłę pierwszorzędną. Warunki dobre. Kielec, Pierackiego 10. Ed. Styczeń. 103g

KORRESPONDENTKA francusko-polska i angielsko-polska poszukiwana. „Impuls”, Chorzów, Jagiellońska 4. 81g

MASZYNISTA drukarski potrzebny natychmiast. Warunki bardzo dobre. Oferty PAP Częstochowa, pod nr. „2985”. (PAP) 3531d

BUCHALTER(ka) samodzielny potrzebny od zaraz. Warunki i czas pracy do omówienia. Zgłoszenia Okręgowy Mieczymia Spółdzielca w Mikołowie z odpowiedzialnością udziałami. 2589d

POTRZEBNA asystentka dentystyczna. Oferty Cytelnik Chorzów pod 1271. 182g

SLUSARZY narzędziowych precyzyjnych przyjmie Fabryka Lamp Górniczych, Katowice, Zamkowa 41. (PAP) 3571d

APROWIZATORA i kancelistę z dobrymi referencjami zatrudni Państwowa Fabryka Guzików i Galanerii Metalowej. Zgłoszenia osobliście lub pisemnie z życiorysem oraz zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy, przyjmuje Wydział Personalny. Gluchozaj, Kołpak 7. 3583d

GOSPODARZ-kucharka do bezdzelnego małżeństwa potrzebna zaraz na dobr. warunkach. Referencje lub świadectwa pożądane. Zgłoszenia telefon nr. 420-74 lub Cytelnik Katowice pod „308k”. 308g

MASZYNISTKA poszukiwana. Zgłoszenia „Izolator”, Bielsko, ul. Kluski 10. 147g

MIEJSKI Szpital Powstalczy w Sosnowcu przy ul. Konrada 9, przyjmie dwóch asystentów i oddziału: chirurgiczny i ginekologiczno-poleończy oraz dwóch na oddział gruźliczy. Oferty nadsyłać na ręce Dyrektora Szpitala. Informacje ustne na miejscu w Szpitalu w godzinach 8-12. 3557d

POTRZEBNY wykwalifikowany buchalter z praktyką, obeznanym z księgowością przebitkową. Warunki według umowy; istnienie możliwości przydzelenia mieszkańca służbowego, praca natychmiast do objęcia we Wrocławiu. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem i odpisami świadectw do: Zachodnia Agencja Reklam, Wrocław plac Solny 11. 3558d

INŻYNIERÓW i techników konstruktorów, slusarzy maszynowych i monterów przyjmie Zakład Urządzeń Wydobywczych, Sosnowiec, ul. Żymierskie go 46. Warunki jak w prze myśle węglowym. (PAP) 3568d

RUTYNOWANA BIURALISTKA oraz praktykant biurowy natychmiast potrzebni do poważnego przedsiębiorstwa budowlanego. Oferty Cytelnik Katowice pod nr. „1298”. 339g

DMUCHACZ szkła laboratoryjnego poszukiwany za dobrym wynagrodzeniem. Oferty z podaniem kwalifikacji do Cytelnika w Gliwicach pod „Dmuchacz Gliwice”. 218g

KUCHARKA otrzyma posadę w Polanicy (Puszczyków) przy małej rodzinie. Warunki dobre. Oferty Cytelnik Katowice pod „44”. 302g

POTRZEBNA służąca do dwóch osób. Gliwice, Stycznickiego 1/6. 296g

POWAŻNE przedsiębiorstwo przyjmie 5 cieśli, 3 majstrów do robót żelbetonowych i kanalizacyjnych. „Hydrobeton” Katowice, ul. Kościelna 7, m. 8, tel. 310-40. 276g

RUTYNOWANA stenotypistka i kasjerka, 2 kancistów księgowych oraz 2 praktykantów z ukończoną szkołą handlową poszukujemy

GLIWICE pod „10707”. 10417g

POSZUKUJE się energicznego przedstawiciela i organizatora na sprzedaż lodów na terenie miasta Chorzowa oraz 5-ciu chłopów. Wymagana kaucja. Blizsze informacje: Katowice, ul. Kochanowskiego 4, II p. T. P. Z. 282g

DMUCHACZ na laboratoryjne, dekoratorka na choinkowe, potrzebny. Zabrze, 3 Maja 58, tel. 3862. 230g

POMOCNIKA(ce) buchaltera poszukuje „Pomonia” Katowice, Plebiscytowa 4. 275g

LEIKARZ zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia „Rena” Bytom, Parkowa 1. 274g

KASJERKI rutynowanej poszukuje HURTOWNIA cukierków, Bytom, Krakowska 6. 273g

KRAWCZYNI, dobra siła do prowadzenia pracowni potrzebna. Katowice, ul. Wandy 38, m. 17. 260g

PRZYJME 2 czeladników blach-dziurkich. Zgłoszenia. F-a Debiak i Syn, Sie mianowice, ul. Bytomska 24. 253g

PRZYJME ucznia. Mistrz rzemieślniczy Tadeusz Gruk, Chorzów, Katowicka 8, telefon 403-96. 249g

Posad poszukują

BUCHALTER rolny z praktyką zmieni posadę od 15 czerwca, najchętniej G. Śląsk. Oferty do Cytelnika Katowice pod „Buchalter rolny”. 3555d

KASJERKA bankowa, była kierowniczką hurtowni spirytusowej, objemie nadsyłać jakakolwiek poświadczenie, bezwzględna uczciwość, lat 41. Oferty Cytelnik Opole, pod „Kasjerkant”. 3569d

CHEMIK z wieloletnią praktyką w powożnych przedsiębiorstwach objemie posadę lub przystąpi do spółki w Katowicach lub w pobliżu Katowic. Oferty: Katowice Dziennik Zachodni pod „Chemic”. 277g

KSIĘGOWY, rutynowany materiałowy oraz biura plac, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty do Dziennika Zachodniego Bytom, pod „Rutyna”. 270g

KIPER z dlugoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty do Dziennika Zachodniego Bytom pod „Kiper”. 257g

MISTRZ stolarski poszukuje stałej posady w prze myśle. Oferty do Dziennika Zachodniego pod nr. „1282”. 250g

FACHOWIEC samochodowy z praktyką, technicznym wykształceniem, byłym oficerem wojsk mechanicznych, poszukuje odpowiedniej pracy. Pożądane świadectwa. Łaskawe oferty dla „J. G.” Cytelnik Sosnowiec. 246g

BIEGŁA maszynistka z dlugą praktyką biurową poszukuje zajęcia. Oferty Cytelnik Katowice pod „1293”. 233g

MATEMATYK MAGISTER pełne kwalifikacje, przyjmie pracę w szkolnictwie zawodowym. Oferty Cytelnik Bielsko pod „Matematyk”. 142g

RUTYNOWANY buchalter-bilansista z praktyką 18-letnią, wykształcenie średnie, znający wszystkie systemy księgowości, jedno lity plan kont, poszukuje posady: kierownika buchaltera i głównego buchaltera itp. Miejsowość obywatelna, warunek: mieszkanie. Oferty z podaniem warunków proszę składać do „Cytelnika” w Opolu pod „Buchalter - bilansista”. 3544d

CUKIERNIK wszechstronnie obeznanym, pierwszorzędnym fachowcem objemie posadę. Oferty Cytelnik Katowice pod „758”. 149g

DEGULCETNI przedstawiciel objemie zastępstwo po ważnych firm. Lubarski, Bydgoszcz, Stroma 31. 3577d

NAUCZYCIEL muzyki i śpiewu wykwalifikowany, poszukuje posady. Wiadomość: Szkoła Muzyczna, Częstochowa, Dąbrowskiego 12, dla „Nauczyciela”. (PAP) 3572d

POSZUKUJE posady nauczycielki matematyki w Liceum matematyczno-fizycznym lub mechanizycznym w Katowicach lub Wrocławiu. Blizsze dane, podanie załączone do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach. Mgr. Oberska Zofia, Jędrzejów, 14 Stycznia 29. 2551d

POCZĄTKUJĄCA maszyno stenotypistka poszukuje pracy w Bielsku lub na wyjazd. Oferty Cytelnik Bielsko pod „Początkująca”. 10340g

Kupna

LUKRECJE i saponie w każdej ilości kupimy. Piotrkowskie Zakłady Chemiczne, Łódź, Śródmiejska 22. 3556d

KUPIE cianik z przyczepką lub bez. Oferty kierować do: Jarno, Bytom, ul. Kolejowa 15 lub telefon 410-67. 3566d

KUPIE tylną przyczepkę do motocykla na resorach. Katowice, tel. 315-95. 303g

„BUNE”, kauczuk syntetyczny zakupimy zaraz. Zgłoszenia Zabrze, telefon 38-75. 288g

KUPIE maszynę trykotarską płaską okrągłą pończosniczą. Chorzów, Dworcowa 4, Fryzjer. 245g

KUPIE lub wydzierżawić domek z ogródkiem w Katowicach lub okolicy. Oferty Cytelnik Katowice pod „1295”. 235g

KUPIE części Much Lano-wa i głowice Mercedes 150 PS 1938 r. i motor Aero 4 cyl. „Silesia” Katowice, Mysłowska 7. 230g

KUPIE części do aparatów act spawalniczych oraz przeprowadzam remonty. Blaszczki, Katowice, Krasińskiego 13, tel. 311-32. 305g

FOTOAPARATY - projekt toru kinowe 16 mm - aparaty filmowe 16 mm - powiększalniki itp. zakupuje - sprzedaje - D/H. Swietzianka, Jan Pujdak, 1-Ska w Łodzi, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (PAP) 3235d

DYWANY perskie krajowe naprawa, czyszczenie, kup no, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 3127d

TASME żelazna, blankowa zimnowalczona grub. 1 mm, szer. 25, 30 i 40 mm po kilkadziesiąt kilogramów kupimy. Oferty: „Spim”, Gliwice, Wrocławska 26. 3533d

AGREGAT na benzynę (rope) prąd ziemienny 50 okr. 220/380 V, kupię. Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 3423d

DZIURKARKE, maszynowe do wyrobu pończoch (sweterów) i elektryczną przykrawarkę, kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 3422d

KUPIE lub wypożyczyć za zadana zapłatę egzemplarz „Krolowa Przedmieścia” Krumilowskiego. Zawladawca stacji Piechowice. 3548d

KUPIE parcelę budowlaną lub domek w Plekarach Śl. Oferty Cytelnik Katowice pod „1181”. 100g

AGAR - agar kupujemy stale. „Lechia”, Warszawa Jakubowska 18. 3123d

KALAFONIA w każdej ilości kupię Śląskie Zakłady Przemysłu Tuszczowego i Chemicznego Kołontaj i Strahl w Katowicach, ul. Brynowska 4, tel. 349-36. (PAP) 3570d

MOTOR Hanomag-Record, kompletny, w dobrym stanie kupię. P.A.R. Kraków, Rynek Główny 46, pod nr. „1977”. 2580d

Zamiany

ZAMIENIE kamery 13x18 na „Leica” lub pt. Katowice, Mysłowska 19, „Foto”. 255g

Sprzedaje

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prosimy informujemy listownie. 3200d

MATERACE z dorego wlosienia i pokrycia poleca Wilczkiewicz, Katowice, Katowice, Kościuszki 31. 3128d

DREWNIANKI, sznuraki, spody, sandalki - hurt - detal - firma „Szczepko - Tonko”, Kraków, Hala Tar-gowa 22. 3247d

LAKIERY emalowe, biale i kolorowe, pierwszorzednej jakości poleca Wytwornia Lakierów, Wrocław, ul. Kietbańska 24. 3447d

LODOWKA elektryczna na 120 volt do sprzedania. Wiadomość: Zabrze, tel. 41-20. 8g

MŁYŃSKIE maszyn, przy bory wszelkiego rodzaju, dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 3497d

SPRZEDAJE jamniki. Chorzów Batory. Przyjemna 6, od godz. 17-1ej. 279g

SPRZEDAM motocykl 100 cc, rower męski oraz na szynę do szczyta. Świec, Jan Chorzów, Ogrodowa 79, telefon 422-86. 254g

I WAGA uchylona do 10 kg oraz worki jutowe do sprzedania. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Waga”. 266g

SPRZEDAM drążownicę, motor 3 KM na prąd 150 i kuznie polową. Świec, Jan Chorzów, Ogrodowa 79, telefon 422-86. 254g

SPRZEDAM 1000 lat do budynku pod dachówkę. Zgłoszenia: Emanuel Roch, Łazińska Średnie, Wyrska 13. 263g

SAMOCHÓD „Minerwa” 4 ton z przyczepką do sprzedania. Oferty Cytelnik Katowice pod „1315”. 262g

SPRZEDAM plac 500 m² w Warszawie na Pradze. Wiadomość: Bedzin, ul. Malachowskiego 1, m. 18, Socha. 261g

STERA kilkumiesięcznego sprzedam Katowice, Elniatowskiego 34/7. 258g

SPRZEDAMY wozy osobowe i ciężarowe, wymagające remontu - lub w stanie niekompletnym. Ceny przystępne. Wiadomość: Zrzeszenie Sp. Sp. Przem. Hutn. Wydział Transp. Katowice, Powstańców 37. 257g

KOMPLETNE urządzenie do fabryki lemoniady i rozlewni piwa sprzedam lub zamienie na samochód ciężarowy od 3-5 ton albo cianik za ewentualną dopłatą. Katowice, telefon 326-33. 256g

TROJKOLOWIEC duży w dobrym stanie na chodzie, prywatna rejestracja, do sprzedania. Zgłoszenia telefon 220-95. 253g

PIEKARNIK elektryczny fabry. AEG, 220 Volt, dla użytku domowego do sprzedania. Oferty Cytelnik Katowice pod „Carniflex”. 242g

MOTOCYKL BMW 500 ccm w stanie bardzo dobrym sprzedam zaraz. Gliwice, Matejki 10, sklep, telefon 2184. 232g

„CHŁODZIK”

MALTO Orzeźwiający i odżywczy napój słodowy dla wszystkich. - Tan! bo przyrządza go się w domu. - Do nabycia wszędzie. Składnica: **KATOWICE**, pl. Wolności 11, telefon 337-61. 2578

SOK cytrynowy i pomarańczowy w puszkach sprzedam. Zgłoszenia do Cytelnika Gliwice pod „Soki”. 217g

KOMFORTOWA wille z garażem et i 3-morgowym parkiem nad rzeką w powiatowym mieście pod Poznaniem, wynajmę w całości, a potowę sprzedam. Oferty Cytelnik Katowice pod „Willa”. 58g

BYTOM - LODY - CIASTKA. Hurt - detal, Cukierka „Bombonierka”, Zielnierzka Polskiego 15. 52g

SAMOCHÓD osobowy 4 ka w stanie dobrym, sprzedamy. „Społem”, Częstochowa, 1 Maja 4. (PAP) 3573d

OKAZJA! Samochód Hano ma, limuzyna, typ 1938, po generalnie, na chodzie, dobre gumy, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Długa 29, sklep, tel. 580-60. 3579d

KAMIENICE, wille, gospodarstwa, poleca „Osado-pol”, Poznań, ul. Rzeczypo spolitej 9. 3581d

MOTOR Fiat 508, ze skrzynką biegów nowy, sprzedam. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod nr. „6,671”. 3582d

URZADZENIE kawiarne - cukierni, kompletne, sprzedam. Chmielewski, Poznań Wszystkich Świętych 4a, tel. 42-45. (PAP) 3560d

PÓLCIEZARÓWKA 1/2 t. A.S.E.A. - 400 A-25.W. 1460 obr/min, silnik 16 PS - 220 380/500 W. 2) 1500 A-25 W. 2800 obr/min, kompletne do sprzedania. Fryt, Mysłowice, ul. Szopena 24, tel. 222-30. 240g

SPRZEDAM motor elektr. 12 KM, 220/380 V, 1450 obrótów pierścieniowy. Oferty do Cytelnika Katowice pod „P 4”. 238g

SPRZEDAM kilka zniwiarze niekompletnych i wiązarkę wóz roboczy, pompa motorowa do wody. Katowice, Krasińskiego 15. 306g

SPRZEDAM pierwszorzedny plac budowlany w Ochojcu k/Katowic, 2 min. od stacji. Wiadomość: Ochojec, ul. Wolności 18. 304g

SPRZEDAM wagę uchylną, 15 kg. Zabrze. Młarki 2. 230g

SAMOCHÓD osobowy 4-drzwiowy FIAT 508, po remoncie z dokumentami tanio sprzedam. Wiadomość: „UNIVERSAL”, Bytom, Janty 14. 287g

AMPULKI ze szkła neutralnego i zwykłego poleca firma B. Burchard i S-ka, Warszawa, Sniadeckich 11. 286g

SŁOJE Wecka sprzedaje Labor, Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42. 285g

AMPULKI ze szkła obojętnego, rurki fermentacyjne, kanki, bagietki, zakraplacze, cyganiczki, lejki, aparaty Kipa, cylindry do strzykawek, azotan produkcyjne. Wytwornia wyrobów szklanych Jazwiński, Zabrze, 3 Maja 58, tel. 39-62. 281g

SPRZEDAJE jamniki. Chorzów Batory. Przyjemna 6, od godz. 17-1ej. 279g

SPRZEDAM motocykl 100 cc, rower męski oraz na szynę do szczyta. Świec, Jan Chorzów, Ogrodowa 79, telefon 422-86. 254g

I WAGA uchylona do 10 kg oraz worki jutowe do sprzedania. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Waga”. 266g

SPRZEDAM drążownicę, motor 3 KM na prąd 150 i kuznie polową. Świec, Jan Chorzów, Ogrodowa 79, telefon 422-86. 254g

SPRZEDAM 1000 lat do budynku pod dachówkę. Zgłoszenia: Emanuel Roch, Łazińska Średnie, Wyrska 13. 263g

SAMOCHÓD „Minerwa” 4 ton z przyczepką do sprzedania. Oferty Cytelnik Katowice pod „1315”. 262g

SPRZEDAM plac 500 m² w Warszawie na Pradze. Wiadomość: Bedzin, ul. Malachowskiego 1, m. 18, Socha. 261g

STERA kilkumiesięcznego sprzedam Katowice, Elniatowskiego 34/7. 258g

SPRZEDAMY wozy osobowe i ciężarowe, wymagające remontu - lub w stanie niekompletnym. Ceny przystępne. Wiadomość: Zrzeszenie Sp. Sp. Przem. Hutn. Wydział Transp. Katowice, Powstańców 37. 257g

KOMPLETNE urządzenie do fabryki lemoniady i rozlewni piwa sprzedam lub zamienie na samochód ciężarowy od 3-5 ton albo cianik za ewentualną dopłatą. Katowice, telefon 326-33. 256g

TROJKOLOWIEC duży w dobrym stanie na chodzie, prywatna rejestracja, do sprzedania. Zgłoszenia telefon 220-95. 253g

PIEKARNIK elektryczny fabry. AEG, 220 Volt, dla użytku domowego do sprzedania. Oferty Cytelnik Katowice pod „Carniflex”. 242g

MOTOCYKL BMW 500 ccm w stanie bardzo dobrym sprzedam zaraz. Gliwice, Matejki 10, sklep, telefon 2184. 232g

Mieszkania

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami w śródmieściu zamienie na równorzędne w Katowicach, Kochanowskiego 13/1, Łojanowa. 254g

SŁONCZNE 2 pokoje z kuchnią w Katowicach za mienie na większe w Katowicach. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „1283”. 244g

ZAMIENIE 2 pokoje z łazienką itd. na 3-4 pokoi z łazienką w dzielnicy południowej (Kościuski). Oferty Cytelnik Katowice pod „41”. 231g

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnię, przedpokój, łazienkę w śródmieściu. Krakowa 6a podobne w Katowicach lub okolicy. Zgłoszenia: Kraków, Weglowa 1 (sklep). 3523d

Pokoje

POSZUKUJE pokoju umeblowanego dla samotnego z osobnym wejściem z tygodni w śródmieściu Sosnowca. Oferty kierować: Cytelnik, Sosnowiec, pod „Pokoju”. 247g

POSZUKUJEMY pustego pokoju na biuro w Katowicach. Oferty Cytelnik Katowice pod „Pusty”. 61g

Lokale handlowe

PRZEDSTAWICIELSTWO fabryki branży chemicznej lub pokrewnej na okręg warszawski przyjmujemy. Dysponujemy magazynem, biurom oraz sklepem w centrum miasta. Oferty do Cytelnika, ul. 3 Maja 12, Katowice, pod „Pewność”. 283g

ODSTĄPIE sklep kosmetyczny w centrum Zabrze za zwrotem kosztów, ul. Miarki 2. 289g

WYNAJME piekarnię samotnemu w pow. rybnickim. Oferty Cytelnik Rybnik pod „1306”. 252g

SKŁAD, ubikacje z mieszkaniami w centrum Katowice do sprzedania. Oferty Cytelnik Katowice pod „2095”. 237g

RESTAURACJA z salą w centrum miasta, za zwrotem kosztów do odstąpienia. Oferty do Cytelnika Katowice pod „250 000”. 234g

SPRZEDAM DUZY SKLEP położony w osrodku przemysłowym, dobrze prosperujący z kompletnym urzadzeniem na hurt i detal, ewentualnie przyjmie spółnika z większą gotówką. Wiadomość Dziennik Zachodni Wałbrzych pod „Okazja”. 3521d

POSZUKUJEMY lokalu z większą piwnicą na wytwórnię lemoniady w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Dobry czynsz”. 39g

SKLEP z magazynem w centrum Zabrze, Gliwice, Chorzowa, Bielska poszukuje za zwrotem remontu. Oferty „Cytelnik” Katowice pod „1262”. 173g

Gotówka

POSIADAM ładny lokal w Katowicach. Oczekuję pro pozycje. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr. „2222”. 241g

POSZUKUJE wspólnika do dobrze prosperującej kawiarni - baru w Bytomiu. Blizsze wiadomości Bytom, ul. Janty 43, sklep - Lody. 201g

SKLEP elegancki w najlepszym punkcie Gliwic posiadamy. Oczekuję propozycji Oferty Cytelnik Gliwice pod „Byt!”. 143g

POSZUKUJE młodej wspólniczki z gotówką do sklepu spożywczego w Wałbrzychu. Oferty Dziennik Zachodni pod „Uczciwość”. 3591d

Zguby

ZGUBIONO portfel z dowodami osobistymi na nazwisko Redlich Józef, zamieszkały w Opolu, ul. Krakowska 9. Oddawcy - nagroda fotoplastikon 3562d

FOKSTERIER ostrowlasy zaginął. Upraszam o odprawienie za wynagrodzeniem. Gliwice, Mickiewicza 16. 300g

Poszukiwania

WASSERSTEIN Julek i Wasserstein Henia (Lwów, Zniszczenie) poszukiwani są przez Józefa Abenda, Wałbrzych, Glowackiego 17. 3588d

CHODZKA Danuta, Janusza, Zbigniewa i Janinę, Wande REIMENT, przed 1939 r. zamieszkałych w Warszawie, poszukuje **CHODZKO** Cyprjan, Bytom, Stycznia 12/3. 272g

BERNADZIKOWSKI Leon zamieszkały w Opolu, ul. 3 Maja 129, m. 9, poszukuje krewnych. 251g